

BIULETYN

Powiatowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego w Polkowicach

Nr 8 – czerwiec 2012



W numerze między innymi:

- ♦ „Impresje z obozu w Krakowie”
- ♦ „Mała Olimpiada Informatyczna po raz drugi...”
- ♦ „Nieśmiałość dziecka
– przyczyny i sposoby pomocy”
- ♦ „Dlaczego wybieram neurodydaktykę?
Scenariusz lekcji języka polskiego w klasie I LO”

OD REDAKCJI

Szanowni Państwo

Oddajemy już ósmy numer naszego biuletynu. Teksty w nim publikowane kierujemy do wszystkich nauczycieli i kadry kierowniczej. Naszym zamierzeniem jest nie tylko informowanie o działaniach PODM w Polkowicach, ale również o dokonaniach nauczycieli wraz z ich uczniami, a także dzielenie się sprawdzonymi pomysłami na praktyczne rozwiązania w codziennej pracy pedagogicznej czy propagowanie innowacji. Na łamach biuletynu zagościły publikacje, których Autorzy chętnie opisują przedsięwzięcia i prezentują własne opracowania metodyczne. W kolejnych numerach można też wyrazić opinie o aktualnościach w oświacie. Nadal liczymy na owocną współpracę i zachęcamy do publikowania.

Redakcja nie bierze odpowiedzialności za zawartość merytoryczną publikacji. Nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywanie ich własnymi tytułami.

Z wyrazami szacunku

Redakcja

TO SIĘ WYDARZYŁO

Impresje z obozu w Krakowie

Zdarzyło się to 26 września. Przerażający dźwięk budzika tym razem nie zwiastował kolejnego dnia spędzonego w szkole. Rozwrzeszczał się o wiele na to za wcześnie. Tak więc sen pryska i w kilka minut potem nie ma już po nim żadnego śladu, chce mi się śmiać i jednocześnie współczuję tym wszystkim biedakom skazanym na przymusową naukę, a świadomość wypełnia radość- dziś TAM nie wrócę! Zabieram więc spakowaną kilka godzin wcześniej torbę (z powodzeniem wystarczyłby mi duży plecak, ale pozory wypada zachować) i ruszam na dworzec autobusowy. Podróż autokarem trwa jakieś 7 godzin i przebiega bez sensacji, niewiele z niej pamiętam. Docieramy na miejsce. I znów, jak w pierwszej klasie, rolę naszego przewodnika pełni pani Dorota Spólnik-Łuczak. Ruszamy zatem w stronę Domu Kultury Kolejara, po drodze o mały włos nie doprowadzamy swoim ciężarem (prawie 30 osób, w tym tylko trzech chłopaków plus bagaże należące do płci pięknej...) do awarii ruchomych schodów, a Kamil, jako skory do pomocy dżentelmen przez całą drogę wystawia na próbę swoje bicepsy, dźwigając bagaż Agnieszki.

Znany uczestnikom poprzedniego obozu budynek schroniska mieści się przy ulicy św. Filipa, czyli rzut przysłowiowym beretem od krakowskiego Starego Miasta. Po dotarciu mamy chwilę na zadekowanie się w pokojach. Mnie, Kamilowi i Rafałowi przypada studio na 5 piętrze – znaczy to tyle, że mamy dla siebie całe 3-pokojowe mieszkanie. Rozkładamy sprzęt grający, ale nie dane jest nam długo odpocząć, bowiem pani wychowawczyni ma dla grupy inne plany (i całe szczęście). Czy to się komuś podoba, czy nie (a tych drugich trochę się znalazło), rusza wycieczka na Kopiec Kościuszki. Pogoda dopisuje, więc nieco przydługi dla niektórych spacer dla mnie jest czystą przyjemnością. Przed wejściem na kopiec chorobliwy lęk wysokości daje o sobie znać i dopadają mnie wątpliwości – „Iść, czy nie iść?!” Przed dramatycznym wyborem ratuje mnie jednak nieświadomie pani Ewa Dudziak-Gaj, zakupując bilety wejściowe dla wszystkich jednocześnie.

I nie było wcale tak źle, chociaż podczas wchodzenia musiałem stale zmuszać się do patrzenia pod nogi (ktoś kto ma lęk wysokości wie, czym groziłoby beztroskie rozglądanie się na boki) to wysiłek ten wynagrodził mi wspaniały widok i wysokie barierki na szczycie, a także prestiżowe miejsce wśród klasowych piękności na grupowym zdjęciu. Było warto.

Nazajutrz pierwsze warsztaty teatralne. Tym razem dane nam było pracować tylko z Aną Nowicką, która od razu zaprzęga nas do straszliwie ciężkiej pracy. Zaczęliśmy od krótkiej rozgrzewki (pierwszoklasistki zostały zapoznane z manewrem świńskiego truchtu i tym podobnych... ćwiczeń) i bez ceregieli przeszliśmy do etiud, które w tym roku stanowiły właściwie całość naszej pracy. Podzieleni na dwie grupy mieliśmy za zadanie przygotowywać (czytaj improwizować) krótkie scenki, za jedyne wytyczne mając tytuł podany przez Anę - druga grupa miała za zadanie ten tytuł odgadnąć. Były też „etiudy masowe”, polegające na odgrywaniu zadanej przez aktorkę roli jednocześnie przez wszystkich. Niewątpliwą zaletą tego zadania była możliwość ćwiczenia improwizacji i szybkiego myślenia, bo czasu na przygotowanie nie mieliśmy. Mankamentem, i to dość istotnym, było natomiast to, że aktorka nie była w stanie „pilnować” tak dużej grupy osób (co, muszę przyznać, z premedytacją wykorzystywałem pod koniec zajęć, gdy najzwyczajniej w świecie nie chciało mi się już wysilać) i udzielać każdemu z osobna konkretnych wskazówek.

W drugim dniu warsztatów wciąż pracowaliśmy nad etiudami. O ile we wtorek w scenie mogła wystąpić choćby jedna osoba, to teraz wymagane było zaangażowanie w przedstawienie całej grupy

(a te znów były dwie). Zadaniem była adaptacja znanych baśni dla dzieci na wersje dla dorosłych. Nasza grupa wzięła na warsztat „Myśliwego i orła”, „Królową Śnieżkę i siedmiu krasnoludków” i „Szewczyka Dratewkę”. Tak więc konkurowaliśmy o względy dyskotekowej piękności, wcielaliśmy się w ćpunów – squatersów obrabiających z oszczędności naiwną Śnieżkę, planowaliśmy i przeprowadzaliśmy zamach na właściciela nielegalnego haremu, krew lała się strumieniami, a różnorakie patologie zagnieżdżone w naszych umysłach przez współczesny świat znalazły ujście. Przynajmniej było ciekawie.

Podczas obozu odwiedziliśmy dwa muzea – Rydlówkę i Muzeum Narodowe w Sukiennicach. To pierwsze mieści się w autentycznym dworcu Lucjana Rydla, znanego szerzej jako Pan Młody w „Weselu” S. Wyspiańskiego. Mieliśmy okazję zwiedzić dom młodopolskiego poety, miejsce akcji najwybitniejszego dzieła wieszczka, obejrzeć pracownię Rydla i portrety małżonków oraz członków ich rodzin malowane lub rysowane przez artystów Młodej Polski i nie tylko. Ciekawym doświadczeniem była też możliwość stanięcia w drzwiach, o framugę których sam Wyspiański opierał się, obserwując wesele Stanisława Rydla i Jadwigi Mikołajczykówny. Szkoda, że tak rzadko mamy okazję brać udział w takich lekcjach – ich obecność w programie nauczania na pewno niesamowicie wpłynęłaby na stan wiedzy i świadomość młodych ludzi.

Muzeum w Sukiennicach zaskoczyło mnie bardzo pozytywnie. Dochodzę do wniosku, że właściwie nie ma potrzeby wyjeżdżania do jakichś tam British Museum i innych Luwrów. T właśnie tu oglądaliśmy takie perełki rodzimej sztuki malarskiej jak „Kuszenie św. Antoniego” L. Wędrychowskiego, „Wernyhora” J. Matejki, „Szał” W. Podkowińskiego, „Introdukcja” J. Malczewskiego, „Rusałki” W. Pruszkowskiego i wiele innych, które podziwiać (a raczej „PODZIWIAC!!!”) możemy właśnie w krakowskich Sukiennicach.

Mieliśmy też okazję zobaczyć dwa spektakle, a mianowicie monodram Aldony Jankowskiej „Hotel Babilon” w Teatrze Ludowym (scena pod wieżą ratuszową) i „Klinikę dobrej śmierci” w Teatrze Barakah, z udziałem Any Nowickiej (reżyser) i Moniki Kufel – naszych znajomych pań instruktorek. Chociaż zdecydowanie bardziej poruszył i wymusił na mnie myślenie ten drugi, to z całym przekonaniem stwierdzam (kompetencji krytyka teatralnego nie posiadam, ale kogo to obchodzi?) że oba przedstawienia były wysmienite. Tyle na ten temat.

Powróciliśmy do domu w piątek, po kolejnej kilkugodzinnej podróży w komfortowych warunkach. Ja osobiście jeszcze przez cały następny tydzień żyłem tą niesamowitą wycieczką i myślę, że wspomnienia, jakie z niej przywozłem będą jednymi z najlepszych, jakie zabiorę ze sobą opuszczając Zespół Szkół. Pisałem też w sprawozdaniu z poprzedniego obozu teatralnego, że Kraków nie podobał mi się jako miasto. Otóż wrześniowy wyjazd otworzył mi niejako oczy na piękno i czar tego miejsca i doprawdy nie wiem, jak mogłem kiedykolwiek czuć się tam źle. Szkoda tylko, że nie dane mi już będzie wrócić tam w tak doborowym towarzystwie.

Anatol Zimoch kl. III d LO
26.09 – 30.09.2011 r.

Z kulturą za pan brat

Tegoroczny Żak-Art, XII już Tydzień Twórczości Artystycznej organizowany co roku w naszej szkole, choć mocno okrojony ze względu na zbieżność w terminie z 14 Polkowickimi Dniami Teatru, oferował sporo kulturalnych atrakcji. Pani Ewa Dudziak-Gaj i pani Daria Grabowska zaprosiły do Zespołu Szkół krakowski teatr Barakah, który w Auli Forum wystawił sztukę „Klinika Dobrej Śmierci” (reż. Ana Nowicka, scenariusz Jacek Getner). Spektakl ten, traktujący o eutanazji, a może raczej o zacierającej się różnicy pomiędzy pragnieniem śmierci, a znudzeniem życiem w odważny sposób podejmuje kwestie dotyczące wolności człowieka w decydowaniu o końcu swojego życia. Nie razi moralizatorstwem,

skłania do stawiania sobie pytań i wysiłku do poszukania odpowiedzi na nie. Czy „śmierć na życzenie”, nie tylko legalna, ale także ogólnodostępna i akceptowana jest odpowiedzią na poczucie braku sensu, starość, osamotnienie, ucieczkę przed wyrzutami sumienia? Wiarygodne, choć niekiedy wyraźnie przerysowane kreacje (np. Jan Mancewicz w roli niezrównoważonego Ordynatora), a także forma samego przedstawienia (Automatyczna Pielęgniarka krążąca między publicznością) pozwoliły zatracić na chwilę kontakt z rzeczywistością. Spektakl o przesłaniu bardzo aktualnym, świetnie zagrany i jak najbardziej kontrowersyjny, bezdyskusyjnie wart był zobaczenia.

Była również okazja by wysłuchać wykładów prowadzonych przez zaproszonych naukowców Wrocławskiego – dra Dariusza Dybka i dra Milana Lesiaka.

Miałem przyjemność wziąć udział w prelekcji dra Lesiaka pt. „Odświeżanie Szekspira, współczesne inscenizacje, a granice wytrzymałości widza”, która odbyła się późnym popołudniem w tzw. pomarańczowej sali. Tradycyjnie już przywiązano dużą wagę do atmosfery, podano ciasta, kawę, herbatę. Tytuł wykładu jest moim zdaniem na tyle sugestywny, że tego, o czym traktował, nie trzeba szerzej opisywać. Dość powiedzieć, że spojrzenie znawcy teatru, jakim jest dr Lesiak na sprawę współczesnych interpretacji sztuk Szekspira (np. „H” w reżyserii Jana Klaty, „Sen Nocny Letniej” Moniki Pęcikiewicz), pozwoliło poszerzyć myślowe horyzonty, które niejednokrotnie okazywały się trochę przyciasne (mówię tu akurat o sobie). To, co najbardziej zapadło mi w pamięć, to stwierdzenie jakoby teatr wcale nie musiał być „na usługach” literackiego tekstu, na którym się opiera. Służy więc raczej do jego interpretacji, a twórca przedstawienia odciska na nim swoje piętno.

Anatol Zimoch
klasa III d LO

Mała Olimpiada Informatyczna po raz drugi...

W tym roku szkolnym dziewięć trzyosobowych drużyn reprezentujących szkoły podstawowe z terenu Powiatu Polkowickiego wzięło udział w drugiej edycji Powiatowego Konkursu Mała Olimpiada Informatyczna. 17 maja w Szkole Podstawowej Integracyjnej w Jędrzychowie do rywalizacji stanęły drużyny z: ZSP Radwanice, SP Parchów, SP Chocianów, SP Rzeczyca, SP Trzebnice, SP1 Polkowice, SP2 Polkowice, SP3 Polkowice oraz z SPI Jędrzychów.



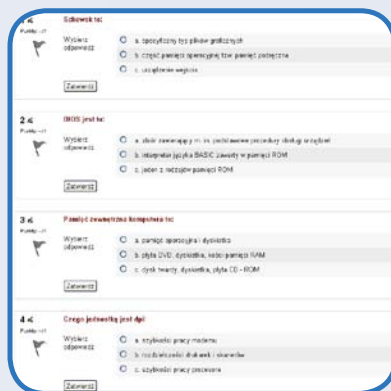
Finałiści MOI 2012- najlepsi z najlepszych wraz z opiekunami



Zwycięska drużyna SP2
w Polkowicach wraz
z opiekunem – Robertem Zaráś

W rozgrywkach wykorzystano platformę e-learningową Modle, jaką POPPPiDM wykorzystuje w swoich przedsięwzięciach, a do której każda drużyna miała dostęp poprzez zalogowanie się na własne konto konkursowe. Po półfinałowym quizie Powiatowa Komisja Konkursowa wyłoniła 5 najlepszych drużyn, które zmagaly się z zadaniami finałowymi.

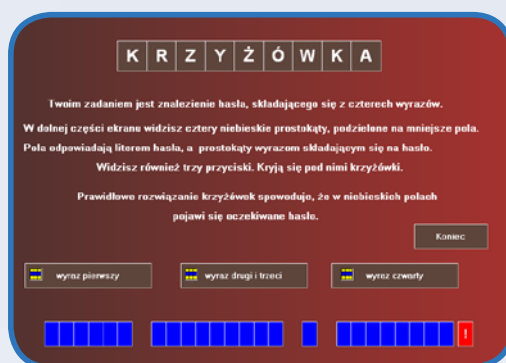
W rezultacie w wyniku bardzo wyrównanej „informatycznej walki” laureatem tegorocznej edycji MOI została drużyna z SP2 Polkowice, drugie miejsce zajęli reprezentanci SP Chocianów, a trzecie przypadło SP Parchów. Ponadto wyróżniono drużynę z SP1 Polkowice, która w finale niewielką ilością punktów wyprzedziła uczniów z SP Trzebnice.



MOI 2012 PÓŁFINAŁ

Etap II ma charakter testu on-line, składającego się z 30 pytań zamkniętych, na których rozwiązanie drużynom zostanie przydzielony czas 30 minut. Tylko jedna odpowiedź jest prawidłowa.

TEST PÓŁFINAŁOWY Quiz DOGRYWKA - KRZYŻÓWKA



MOI 2012 FINAŁ część teoretyczna

Do tego etapu przystępują najlepsze drużyny wyłonione w wyniku rywalizacji półfinałowych. Część teoretyczna FINAŁU polega na udzieleniu odpowiedzi na zadania testowe.

ZADANIA TESTOWE Quiz

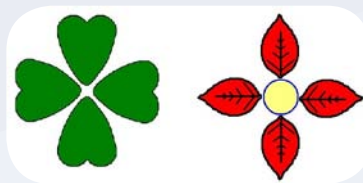


MOI 2012 FINAŁ część praktyczna

Na część praktyczną składają się zadania z wykorzystaniem następujących programów użytkowych: edytor Paint, edytor tekstów Word, arkusz kalkulacyjny Excel, program PowerPoint. Rozwiązania zadań praktycznych należy zapisać w pliku o nazwie szkoły w folderze Moje dokumenty. Na wykonanie każdego zadania zostało przeznaczone max 10 min.

1. Edytor Paint - zadanie praktyczne

Wykonaj w programie Paint jeden liść koniczyny (jako dwie połówki serca) oraz jeden liść kwiatu. Następnie skopiuj te fragmenty i wykorzystując funkcję Przerzuć/Obróć... „doklej” pozostałe trzy elementy rysunku.



2. Edytor tekstów WORD - zadanie praktyczne

Z podanych wyrazów ułóż przysłowia, zapisując poniżej. Korzystaj z techniki wytnij – wklej. Użyte

wyrazy powinny zatem zniknąć z miejsca i pojawić się w innym. Składanka

3. Arkusz kalkulacyjny EXCEL - zadanie praktyczne

W pewnej szkole uczniowie klas szóstych wybrali się na zbieranie grzybów do pobliskich borów. Jesień była piękna, więc grzybobranie udało się i każda klasa zebrała wiele różnorodnych okazów. Twoim zadaniem jest wykorzystać formuły i wzory arkusza kalkulacyjnego do wykonania obliczeń tak, aby zestawienie tabelaryczne zawarte w poniższym pliku było wypełnione. Grzybobranie klas VI

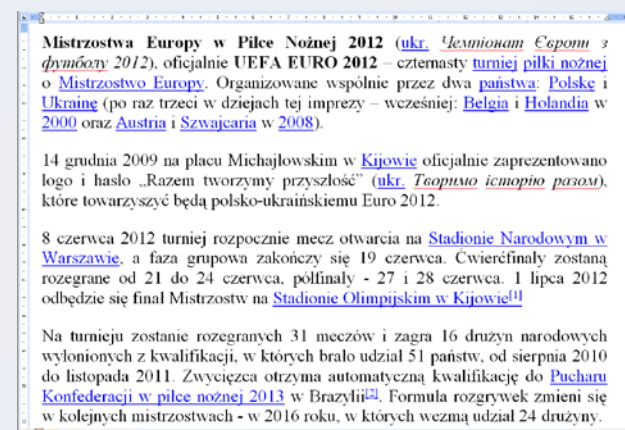
4. Program PowerPoint - zadanie praktyczne

Wykorzystaj poniższe materiały i przygotuj prezentację multimedialną na temat „EURO 2012”, która będzie spełniać następujące wymogi:

- składa się z 3 slajdów
- sposób przedstawienia treści graficznych i tekstu jest w pełni zanimizowany
- jest czytelna i estetyczna

EURO 2012 - TEKST

EURO 2012 - FOTO



Organizacji przedsięwzięcia, jakim jest MOI przeświecał główny cel - rozwijanie zainteresowań i uzdolnień informatycznych u uczniów, a co za tym idzie stymulowanie aktywności poznawczej młodzieży informatycznie uzdolnionej, rozwijanie umiejętności stosowania wiedzy w praktycznym działaniu.

Uczestnictwo w Małej Olimpiadzie Informatycznej to przede wszystkim intensyfikacja pracy nauczycieli z uczniami szczególnie uzdolnionymi, która to praca jest przyczynkiem do lepszego przygotowania uczniów do nauki w szkołach wyższego stopnia.

Ważnym aspektem jest Stworzenie uczniom możliwości do sprawdzenia własnego poziomu wiedzy i umiejętności z zakresu informatyki oraz wymiana doświadczeń między uczestnikami konkursu. Dlatego już dziś zachęcam do uczestnictwa w rywalizacji za rok.

Opracowanie: Bożena Dudziak
Doradca metodyczny

Jesteśmy, aby pomagać

Dnia 19 maja 2012r. w Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach odbyła się coroczna akcja promująca działalność placówki „DRZWI OTWARTE”. Zainteresowani uczniowie, rodzice oraz nauczyciele mogli skorzystać z bezpłatnych porad i konsultacji specjalistów (psychologa, pedagoga, logopedy), badań przesiewowych słuchu.

Dodatkową atrakcją były pokazowe zajęcia z dziećmi w wieku 4-6 lat z LOGORYTMIKI – metody wspomagającej terapię logopedyczną. Ten rodzaj terapii będzie w ofercie edukacyjnej poradni od nowego roku szkolnego.

Rodzice z dziećmi uczestniczyli w spotkaniu z Dogoterapeutą i jego pupilem. Mogli doznać wrażeń, jakie niesie ze sobą kontakt z czworonogiem, w kontekście oddziaływania terapeutycznego w stosunku do dziecka.

Dużym powodzeniem cieszył się warsztat „Malowanie buziek”. Rodzice i nauczyciele oraz ich pociechy uczyli się poprzez dobrą zabawę profesjonalnego zdobienia buziek na różne okolicznościowe spotkania i uroczystości.

Dzień Otwartych Drzwi jest dniem wyjątkowym dla pracowników i środowiska lokalnego. Cieszy nas fakt wzrostu świadomości rodziców i nauczycieli w odniesieniu do korzystania z usług poradni, udzielania pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Wszystkie nasze działania mają służyć specjalistycznej, kompleksowej opiece nad dziećmi i młodzieżą ze specjalnymi potrzebami rozwojowymi i edukacyjnymi oraz wsparciu środowiska rodzinnego i szkolnego.

Dziękujemy za okazane zaufanie i zapraszamy do dalszej współpracy.



Jak co roku o tej porze... - relacja z „Zielonej Szkoły”

Tradycyjnie, jak co roku, uczniowie klas I – VI Szkoły Podstawowej w Parchowie wraz z nauczycielami wyjechali na zajęcia „Zielonej Szkoły”.

Własnymi siłami i dzięki uprzejmości wielu osób, którym serdecznie dziękujemy, udało się nam zorganizować 8-dniowy pobyt nad morzem w Stegnie koło Gdańska. W dniach 24-31 maja mogliśmy cieszyć się urokami nadmorskiego krajobrazu. Dla wielu dzieci był to pierwszy i niezapomniany kontakt z morzem. Spacerów brzegiem morza i zabawy na plaży przeplatane były licznymi i ciekawymi wycieczkami.



Odwiedziliśmy Zamek krzyżacki w Malborku, a także Trójmiasto. W Gdańsku, podążając śladami historii, byliśmy na Westerplatte, a później podziwialiśmy zabytki starego miasta.

Ogromne wrażenie zrobiła na nas Bazylika Mariacka mogąca pomieścić 25 tys. ludzi oraz budynek Żurawia portowego. Swym pięknem urzekła nas również ulica Długi Targ, gdzie wśród cudownych kamienic góruje wieża Ratusza Miejskiego, a tuż obok mieści się słynny Dwór Artusa ze stojącą przed nim fontanną Neptuna. Mieliśmy także okazję zobaczyć piękne organy w Katedrze w Gdańsku-Oliwie.





Następnego dnia wyruszyliśmy do Gdyni i Sopotu. W Gdyni mieliśmy okazję zwiedzić przedwojenny polski niszczyciel ORP „Błyskawica” oraz jeden z najpiękniejszych na świecie żaglowców „Dar Pomorza”. Wielką atrakcją była również wizyta w oceanarium oraz rejs statkiem wycieczkowym „Dragon”. Z Gdyni udaliśmy się do Sopotu, by zobaczyć Krzywy Domek i słynne sopockie moło.



Pobyt w okolicach Gdańska był dla nas żywą lekcją historii i przyrody, która na długo pozostanie w naszej pamięci. Przez te wszystkie dni pogoda i humor dopisywały. Pełni wrażeń i wzbogaceni o nowe doświadczenia wróciliśmy do domu z nadzieją na kolejny wspólny wyjazd w przyszłym roku.

*Tekst: Sylwia Krygier
Fot.: Dorota Szmidt*

„W HOŁDZIE SZYMBORSKIEJ”

1 lutego 2012 roku w Krakowie w wieku 89 lat zmarła Wisława Szymborska – poetka, eseistka, krytyk literacki, tłumacz, felietonistka, członek PAN, Noblistka. Pozostawiła po sobie ok.350 wierszy. Najlepszą formą pamięci o poecie jest recytacja jego utworów. Dlatego właśnie Powiatowy Ośrodek Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego oraz Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna w Polkowicach zorganizowały W hołdzie Szymborskiej - Powiatowy Konkurs Recytatorski „Rzeczywistość wymaga, żeby i o tym powiedzieć: życie toczy się dalej”.

Do konkursu, który odbył się 28 maja 2012r. w Zespole Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach, przystąpiło 19 uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych powiatu polkowickiego. Recytacje oceniało jury składające się z przedstawicieli organizatorów – nauczycieli języka polskiego i bibliotekarzy.



W kategorii szkół ponadgimnazjalnych najwyższą lokatę zajęła Paulina Misiak (opiekun Krystyna Gajaszek), II miejsce – Anna Potocka (opiekun Danuta Pólkowska), a III – Anna Wypasek (opiekun Ewa Dudziak-Gaj). Dziewczyny są uczennicami Zespołu Szkół im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach. Wśród uczniów gimnazjów najlepszą była uczennica Gimnazjum nr 2 im. Marii Skłodowskiej – Curie w Polkowicach – Kamila Kosińska (opiekun – Krystyna Bajon), II pozycję wśród laureatów zajęła Anna Bajon z Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Polkowicach (opiekun Joanna Głapińska), a III miejsce – Bartosz Borkowski z Gimnazjum im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Grębocicach (opiekun Zdzisława Młynarska). Jury przyznało też dwa wyróżnienia, które otrzymali: Jagoda Wróblewska z Gimnazjum im. Odkrywców Polskiej Miedzi w Chocianowie (opiekun Anna Chodyń) i Kacper Laszczyński z Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Polkowicach (opiekun Alicja Zychman).

Wszystkim laureatom i ich opiekunom wręczono interesujące nagrody książkowe, ufundowane przez Miejsko-Gminną Bibliotekę Publiczną w Polkowicach. Dla wszystkich uczestników i ich opiekunów Powiatowy Ośrodek Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego i Doradztwa Metodycznego w Polkowicach przygotował dyplomy i podziękowania oraz okolicznościowe gadżety.

Organizatorzy postanowili, że konkursy recytatorskie, których celem jest popularyzacja poezji polskich poetów oraz upowszechnianie kultury żywego słowa i rozwijanie umiejętności recytatorskich, będą stałym elementem współpracy. Mają tylko nadzieję, że nie będą one organizowane z powodu śmierci poety.

*Małgorzata Majewska-Greń
Doradca metodyczny; przewodnicząca jury*



INTERESUJĄCE PRZEDSIĘWZIĘCIA

Projekt edukacyjny „W szkole jak w rodzinie” (realizowany w klasie I i III Szkoły Podstawowej nr 1 w Polkowicach)

Od września 2011 r. sukcesywnie podejmowano działania w ramach realizacji projektu edukacyjnego „W szkole jak w rodzinie”. Pomysł projektu zrodził się z potrzeby adaptacji i integracji nowego zespołu uczniów klasy I a. Warunkiem sprzyjającym powstaniu projektu było starsze rodzeństwo pierwszaków – uczniowie klasy III a.

Trzecioklasiści otoczyli opieką młodszych kolegów już podczas pierwszych dni roku szkolnego, co pozwoliło na pokonanie bariery emocjonalnej związanej ze zmianą otoczenia i rozstaniem z rodziną na czas pobytu w szkole. Dzieci często wspólnie spędzały przerwy. Z pomocą starszych kolegów i nauczycieli poznawały zasady i normy zachowania obowiązujące w naszej szkole. Nauczyciele proponowali również gry planszowe i multimedialne. Dzięki temu uczniowie klasy pierwszej nabrali pewności siebie, a z relacji rodziców wynika, że wyjściu do szkoły towarzyszyła radość, a nie obawa.

W ramach projektu w miesiącu wrześniu nauczycielki obu klas organizowały zabawy i gry, których celem było rozbudzanie poczucia przynależności do grupy społecznej, kształtowanie poczucia bezpieczeństwa w szkole oraz wdrażanie do realizowania zadań wynikających z roli ucznia. Odkryło się wspólne ognisko, uczniowie uczestniczyli w akcji „Sprzątanie świata”.



W październiku 2011 r. w związku z przypadającym Dniem Edukacji Narodowej zwiedzaliśmy **Gimnazjum nr 2 w Polkowicach** na zaproszenie rodzica naszych uczniów p. Beaty Józków – nauczyciela historii. Ponadto uczniowie klasy I a zwiedzili nowo otwarte **Przedszkole Miejskie nr 6**. Celem tych działań było **poznawanie pracy rodziców**, rozwijanie umiejętności społecznych i pogłębianie wiedzy o pracy ludzi w różnych zawodach. W ramach tego zadania gościliśmy na zajęciach p. Helenę Laskowską – nauczycielkę muzyki, skrzypaczkę, która opowiedziała dzieciom o swojej pracy i zaprezentowała mini koncert gry na skrzypcach.



W związku ze zbliżającym się Świętem Niepodległości uczniowie klasy III a wykonali okolicznościowe kotyliony dla swoich młodszych kolegów. W listopadzie wspólnie bawiliśmy się na zabawie andrzejkowej. Impreza wyzwalała u dzieci postawy kreatywne i zapoznawała ze staropolskimi zwyczajami. Rodzice obu klas wspólnie zaangażowali się w przygotowanie poczęstunku.

6 grudnia obie klasy zaplanowały spotkanie w kinie. Po obejrzeniu projekcji filmowej dzieci wspólnie spędziły czas na grach i zabawach, dzieląc się wrażeniami z otrzymanych **mikołajowych niespodzianek**.



Ania i Michał Józków



Magda i Ala Pesta



Kuba i Hubert Opyrchal

Działania związane z realizacją projektu „W szkole jak w rodzinie” w drugim semestrze roku szkolnego 2011/2012 rozpoczął **bal karnawałowy**. Uczniowie klas I a i III a uczestniczyli w zabawie przy muzyce. Nauczyciele – wychowawcy obu klas Beata Mazurek i Janina Szpocińska czuwały nad tym, aby starsze dzieci zaopiekowały się młodszymi. „Starszaki” inicjowały kroki taneczne, które natychmiast podejmowali ich młodszy koledzy.





Uczniowie obu klas uczestniczyli w zajęciach technicznych, podczas których poznawały tradycje i zwyczaje związane ze świętami Wielkanocnymi. Wykonane pisanki uczniowie zabrali do domów jako świąteczne ozdoby. Klasa I a uczestniczył ponadto w warsztatach „Tradycją dyktowane – Piernikowy Świat”.

Przykład pisanek wykonanych własnoręcznie przez uczniów



W okresie od 16 IV do 6 V uczniowie klasy III a przebywali na **Zielonej Szkole**. Mieli okazję gościć rodziców i młodsze rodzeństwo z klasy I a, którzy przybyli w odwiedziny. Dzieci chętnie uczestniczyły w zabawach, dyskotekach i klasowych konkursach plastycznych. Dzięki temu kilkoro uczniów z klasy I a miało okazję doświadczyć jak wygląda „Zielona Szkoła”. Przecież oni też pojadą, gdy będą w klasie III.

24 i 25 V odbywały się w naszych klasach spotkania z rodzicami z okazji **Dnia Rodziny**. W obu tych uroczystościach uczestniczyły całe rodziny uczniów klasy I a i III a. Przygotowano dla nich program artystyczny i poczęstunek. Rodzice uczestniczyli też w zabawach, konkursach przygotowanych specjalnie na tą okazję.

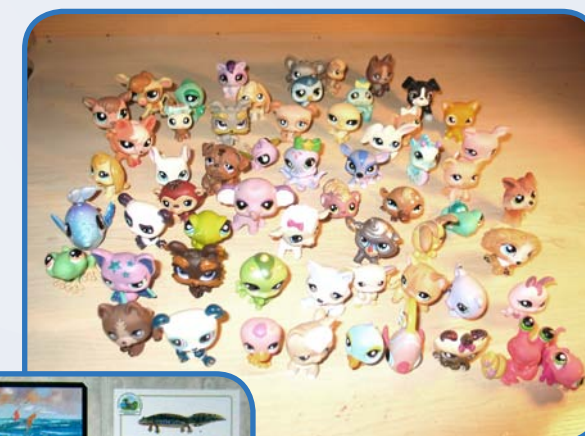


Obie klasy wspólnie świętowały **Dzień Dziecka**. 31 maja dzieci wraz z wychowawcami udały się na spacer po naszym mieście. Celem spaceru był zakup lodów w Mc' Donaldzie. Na pokrycie kosztów zakupu lodów dla dzieci wykorzystano fundusze przekazane przez Radę Rodziców. 1 czerwca przy udziale i pomocy rodziców **zorganizowano ognisko**. Dzieci wesoło się bawiły na polanie, miały możliwość smażenia kielbasek na ognisku. Przygotowano też słodki poczęstunek. Dorośli czuwali nad bezpieczeństwem dzieci.

W ramach zadania „**Nasze hobby i pasje**” urządzono w klasach „Dzień Hobbysty”. Dzieci prezentowały w klasach swoje zbiory klocków Lego, muszli, kolorowych karteczek, figurek porcelanowych, biżuterii, pet - shopów itd.



Kolekcja muszli



Kolekcja pet-shopów



Kolekcja widokówek

Zadanie „Poznajemy zawody naszych rodziców” realizowano podczas wizyty w Komendzie Powiatowej Policji. Tato uczennicy klasy I a - Julii Żelichowskiej opowiadał dzieciom z klasy I a i delegacji III a o swojej trudnej pracy. Wszyscy zadawali pytania i podejmowali rozmowę z panami policjantami, którzy opiekowali się nimi podczas wycieczki.

Zadania i cele podejmowanych działań w ramach projektu „W szkole jak w domu” zostały zrealizowane. Młodszy uczniowie dzięki działaniom podejmowanym wspólnie z trzecioklasistami mieli, w pierwszym roku nauki poczucie bezpieczeństwa, systematycznie wdrażali się do roli ucznia, przekonali się, że można uczyć się przez zabawę i zdobywanie nowych doświadczeń.

Beata Mazurek - Doradca metodyczny

Janina Szpocińska - Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej

GODNE UWAGI

PRACA Z PREZENTACJĄ UCZNIOWSKĄ PODCZAS LEKCJI WOS i HISTORII W GIMNAZJACH

Założenia reformy programowej wprowadziły dla nauczycieli historii i WOS w gimnazjach, nowe zadanie – zespołową prezentację uczniowską. Nauczyciel od września każdego roku szkolnego, powinien w swoich rozkładach materiału umieścić obowiązkowo godziny przewidziane na realizację prezentacji uczniowskiej. Prezentacja uczniowska powinna dotyczyć zarówno historii jak i zajęć z WOS-u, gdzie około 20 % planowanych zajęć powinno się odbyć z wykorzystaniem właśnie prezentacji uczniowskiej.

Zmiany dotyczą konieczności dostosowania umiejętności uczniów do nowej konwencji egzaminu gimnazjalnego od roku 2012 w części humanistycznej. W nowej formule egzamin w części humanistycznej będzie się składał oddzielnie z języka polskiego i literatury oraz z historii i społeczeństwa. W przypadku historii i społeczeństwa elementami egzaminu będzie analiza porównawcza i interpretacja źródeł oraz umiejętność wypowiedzi pisemnej w formie narracyjnej.

Prezentacja uczniowska w swojej formie zakłada np. przygotowanie przez uczniów prezentacji multimedialnej, plakatu, szkolnej witryny lub tablicy. Ostateczną decyzję w tym zakresie pozostawiono nauczycielowi i uczniom, gdzie to właśnie oni powinni wspólnie ustalić w jaki sposób prezentacja zostanie wykonana.

Duże znaczenie przypadnie ocenie prezentacji uczniowskiej. W ocenie merytorycznej nauczyciel będzie musiał uwzględnić ilość i jakość zgromadzonych informacji, różnorodność źródeł, strukturę wystąpienia oraz propozycje działań. Ważna będzie także ocena sposobu prezentacji (mowa ciała – ostatnio mocno zaniedbywana), gdzie istotnym elementem będzie język i styl wypowiedzi (w założeniu komunikatywny i zrozumiały), sposób modelacji głosu, nawiązanie przez prelegenta kontaktu wzrokowego z odbiorcami oraz odpowiednie narzędzia komunikacji niewerbalnej takie jak – gestykulacja, postawa, a także odpowiedni strój. Te zmiany mają przygotować ucznia do komunikowania się z grupą oraz do pracy w grupie. Ważne będzie też odpowiednie dobieranie przez nauczyciela uczniów do wykonania tego zadania. Nauczyciel musi tak dobrać uczniów do przygotowania prezentacji - aby zadania nie wykonywała

grupa koleżanek czy kolegów z tzw. jednej paczki – ale, aby byli to uczniowie nie koniecznie blisko ze sobą związani więzami koleżeńskimi. Dla uczniów współpraca przy opracowaniu prezentacji z osobami które nie wywodzą się z grona najbliższych koleżanek czy kolegów, ma być okazją do wypracowania takich form współpracy, które pozwolą grupie uczniów wypracować konsensus odnośnie przygotowania i opracowania zadania poleconego przez nauczyciela. Nabyte w taki sposób umiejętność w ich dorosłym życiu mogą okazać się pomocne w ich przyszłych kontaktach zawodowych, gdzie umiejętność współpracy z ludźmi o różnej mentalności może okazać się kluczowa.

Grzegorz Kochman

Doradca metodyczny

NIEŚMIAŁOŚĆ DZIECKA – PRZYCZYNY I SPOSOBY POMOCY

Czym jest nieśmiałość?

Nieśmiałość jest uczuciem dyskomfortu psychicznego, lęku, stresu, któremu towarzyszy intensywna koncentracja na swoich uczuciach, myślach, reakcjach fizycznych oraz negatywna ocena własnej osoby. Często wraz z tymi wewnętrznymi przeżyciami współwystępuje zahamowanie w relacjach z innymi ludźmi, które w różnym stopniu dezorganizuje zachowanie człowieka i utrudnia mu realizowanie celów.

Dlaczego jest poważnym problemem?

Nieśmiałość może w istotnym stopniu zaburzać całość rozwoju psychicznego dziecka, ponieważ następuje on w dużej mierze pod wpływem kontaktów z innymi ludźmi. W wyniku ograniczenia interakcji społecznych nabywanie wielu ważnych umiejętności społecznych jest utrudnione, co uniemożliwia pełne przystosowanie społeczne oraz zaburza funkcjonowanie w grupie rówieśniczej.

Nieśmiałość nie pozwala także dziecku zaprezentować swoich talentów, wykazać się umiejętnościami i wiadomościami szkolnymi, to w rezultacie może powodować niechęć do szkoły i nauki. Uczniowie nieśmiali z reguły są oceniani poniżej swoich faktycznych możliwości, ponieważ pytani na forum klasy, dezorganizują się i odpowiadają poniżej poziomu rzeczywistego przygotowania. W efekcie może to prowadzić do obniżenia motywacji do nauki i osiągnięć szkolnych.

Warto podkreślić, iż nieśmiałość utrudnia, a często nawet uniemożliwia swobodne realizowanie własnych potrzeb i celów, obniża poczucie własnej wartości oraz samoocenę dziecka, a w rezultacie często prowadzi do zaburzeń psychicznych oraz chorób somatycznych.

Przyczyny – czyli skąd się bierze nieśmiałość u dziecka?

Dzieci różnią się między sobą pod względem reaktywności układu nerwowego. Niektóre z nich są pod tym względem bardziej predysponowane do bycia nieśmiałym. Jednak sama wrodzona podatność nie wystarczy. Muszą wystąpić określone oddziaływania środowiskowe, które wyzwolą nieśmiałość. Większość dowodów naukowych przemawia za tym, że nieśmiałość jest wyuczoną reakcją lękową na sytuacje społeczne.

Do najważniejszych czynników środowiskowych, które mogą mieć wpływ na ukształtowanie się i podtrzymywanie nieśmiałości dziecka, należą:

- przykrości doznawane w sytuacjach społecznych (np. karcenie za przejawy zbyt śmiałego zachowania w obecności innych osób; ośmieszenie, krytyka ze strony kolegów lub nauczyciela przy udzielaniu odpowiedzi ustnej w klasie; niesprawiedliwe potraktowanie dziecko uczy się wówczas, że odważne zachowanie prowadzi do kary),

- obserwowanie sytuacji, gdy ktoś inny doznaje przykrości w sytuacjach społecznych (np. kolega został wyśmiany przez nauczyciela lub rówieśników podczas odpowiedzi),
- nieśmiałość wzory w otoczeniu – rodzice, rodzeństwo, rówieśnicy (dziecko obserwując ich trudności w kontaktach społecznych, uczy się nieśmiałych zachowań i sposobów odczuwania),
- nadopiekuńczość, trzymanie „pod kloszem”, brak treningu samodzielności (do prawidłowego rozwoju dziecka, kształtowania się poczucia własnej skuteczności konieczne jest doświadczanie zarówno sukcesów jak i drobnych porażek),
- nauzywanie kar, karcenie i ośmieszanie nawet najdrobniejszych niedociągnięć (co może doprowadzić do syndromu wyuczonej bezradności i wycofania się z kontaktów społecznych),
- otaczanie troską i uwagą dziecka wyłącznie w sytuacjach, gdy okazuje ono lęk, natomiast brak uwagi, obojętność, gdy próbuje odważnie podjąć jakieś trudne zadanie,
- zezwalanie na opuszczanie lekcji, na których dziecko ma być pytane (dzieci często podają jako powód złe samopoczucie fizyczne np. ból brzucha),
- brak zachęcania do przełamywania przeżywanych trudności,
- brak nagradzania sukcesów w kontaktach społecznych, brak pochwał za odważne zachowania,
- porównywanie ze śmielszymi osobami,
- „troskliwe” wypowiedzi: „jesteś taka nieśmiała”, „nie rób tego, bo wiem, że się denerwujesz”, „jesteś takim cichym chłopcem”, „ale się zaczerwieniłeś” (dziecko zaczyna wierzyć w te „prawdy” i przejmuje podobny sposób myślenia o sobie: „jestem nieśmiały”, „nie jestem nic wart”, „nie potrafię”, rodzi się w nim przekonanie o nieumiejętności radzenia sobie w sytuacjach społecznych),
- zezwalanie dziecku na spędzanie czasu przed telewizorem lub komputerem kosztem czasu spędzanego z rówieśnikami, co zubaża ilość gromadzonych doświadczeń w kontaktach społecznych i ogranicza ćwiczenie umiejętności społecznych.

Terapia – czyli jak pomóc dziecku?

Dziecko nieśmiałe posiada nieprawdziwe, negatywne przekonania dotyczące własnej osoby (np. „do niczego się nie nadaję”, „nigdy mi nie wychodzi” itp.). Należy je pomóc zmieniać:

- Zachęcaj dziecko do podejmowania zachowań społecznych (np. zabaw z rówieśnikami, rozmów z członkami rodziny itp.), stwarzaj okazje do przeżycia sukcesów społecznych i pokaż, iż nie potwierdzają one tych negatywnych przekonań (np. „mówiłeś, że nigdy ci nic nie wychodzi, a jak zaśpiewałaś piosenkę, dziadkowie bili brawo i byli pełni zachwyty”).
- Unikaj mówienia do dziecka i o dziecku, że jest nieśmiałe (np. „ona się zawsze wstydzi”, „jest taka nieśmiała”, „często się czerwieni i drżą jej ręce” itp.).
- Taktownie zniechęcaj dziecko do mówienia (i myślenia) o sobie, że jest nieśmiałe (np. „ja nie nazwałabym ciebie nieśmiałym, widzę, że lubisz kogoś poznać zanim zaczniesz z nim rozmawiać”, „wiem, że nie czujesz się dobrze recytując wiersz przed całą klasą, ale przecież lubisz się wcześniej przygotować i dobrze ci to wychodzi” itp.).
- Zniechęcaj do wypowiadania „negatywnych samospełniających się przepowiedni” (np. „nigdy nie dam sobie rady”). Zachęcaj natomiast do mówienia „pozytywnych samospełniających się przepowiedni” (np. „poradzę sobie, muszę tylko poćwiczyć”, „coraz lepiej mi to wychodzi”, „tym razem będzie lepiej niż ostatnio” itp.). Skłaniaj dziecko, aby określało siebie za pomocą zwrotów

skupiających się na jego mocnych stronach (np. „dobrze się uczę”, „potrafię pięknie rysować”, „umiem dochować tajemnicy”, „bardzo szybko biegam” itp.).

- Uświadamiaj i pokazuj dziecku czynione postępy (np. „w zeszłym roku nie byłoby ci łatwo przyłączyć się do grupy dzieci bawiących się na podwórku, ale pracowałeś nad tym i widzę, że jest ci już dużo łatwiej”).
- Wystrzegaj się postaw nadopiekuńczych, które podsuwają dziecku negatywną myśl „ja się do tego nie nadaję” i uniemożliwiają podejmowanie samodzielnych działań.
- Wy tłumacz dziecku, że nie zawsze wszystko musi wychodzić perfekcyjnie dobrze (np. możesz się pobawić w robienie błędów np. „kto ulepi najgorszego ludzika z plasteliny”, „kto narysuje najgłupszy rysunek” itp.). Ucz tolerancji wobec własnych niedoskonałości, opowiadaj o własnych doświadczeniach (np. „jak byłam w twoim wieku też nie zawsze wszystko wychodziło mi dobrze, kiedyś na przykład ...”).

Dziecko posiada także nieprawdziwy obraz innych ludzi, postrzega ich jako lepszych od siebie, doskonałych. Dlatego też należy mu uświadamiać, że wszyscy czasem się mylą, zachowują niezręcznie i popełniają gafy i to jest normalne. Tu także możemy opowiadać o swoich doświadczeniach.

Czego należy unikać, aby nie wzmacniać nieśmiałości:

- nie dostarczaj dziecku wtórnych korzyści z nieśmiałości (np. atrakcyjne zabawki, wycieczki jako rekompensata braku towarzystwa rówieśników, zezwalanie na nieobecność na lekcjach, na których ma być pytane, otaczanie szczególną uwagą i troską, gdy przeżywa ono lęk),
- unikaj karania za próby podejmowania aktywności społecznej, szczególnie jeśli są niezbyt udane (karanie jest często nieświadome i może przyjąć postać np. skrzywienia się, niecierpliwego poruszenia, gdy widzimy, że dziecko się jąka czy zacina),
- unikaj żartowania (nawet przyjaznego) z problemów dziecka,
- minimalizuj możliwości skojarzenia kontaktów społecznych z nieprzyjemnymi, bolesnymi sytuacjami.

Podstawą terapii nieśmiałości jest **trening umiejętności społecznych**. Dopóki nieśmiałe dziecko będzie się wycofywać z relacji społecznych, dopóty nieśmiałość będzie trwała. Jeśli nie będzie podejmowało prób nowych zachowań, nie nabędzie ważnych umiejętności społecznych.

Zanim rozpoczniesz trening, pomóż dziecku zrozumieć jego własne lęki. Na podstawie obserwacji i rozmowy z dzieckiem podejmij próbę uszeregowania sytuacji budzących lęk od takich, które budzą najsłabszy lęk, do takich, które wywołują najsilniejszy lęk. Trening rozpocznij od sytuacji, które budzą najsłabszy lęk i stopniowo przechodź do coraz bardziej lękotwórczych zadań.

Elementy treningu umiejętności społecznych, czyli jak pracować z dzieckiem:

- Omów z dzieckiem konkretną sytuację społeczną (np. przyłączenie się do grupy bawiących się rówieśników, prośba o oddanie zabawki będącej własnością dziecka itp.), a następnie odegraj z dzieckiem scenkę z podziałem na role. Zachowania wyuczone w ten sposób należy następnie przećwiczyć w rzeczywistości.
- Zachęcaj do stawiania czoła stresującym sytuacjom interpersonalnym, zapewniaj o posiadaniu niezbędnych do tego umiejętności społecznych (nie wolno zniechęcać dziecka, nawet jeśli widzisz, że przeżywa ono silny lęk i dużo je to kosztuje).
- Skłaniaj dziecko do zachowań w różnych sytuacjach społecznych (np. zrobienie zakupów w sklepie nie samoobsługowym, zanieśenie pisma do urzędu, zapytanie przechodnia o godzinę, zwrócenie się o pomoc do kolegi, udział w wycieczce, kółkach zainteresowań, ćwiczenie rozmów

telefonicznych: zadzwonienie na informację PKP, PKS itp.). Za każdym razem nagradzaj zachowanie. Jeśli zauważysz postępy w sytuacjach łatwiejszych dla dziecka, możesz przejść do sytuacji trudniejszych.

- Stwarzaj możliwości do jak najszerzych kontaktów społecznych, do przebywania w otoczeniu śmiałych i przyjaźnie nastawionych rówieśników, do obserwowania skutecznie radzących sobie osób (zarówno dorosłych jak i rówieśników). Stwarzaj okazje do zabawy w grupie (najlepiej, aby były to grupy małe o parzystej liczbie uczestników).
- Prowokuj okazje do występowania przed publicznością, na początek w sytuacjach bezpiecznych dla dziecka (np. pochwalenie się swoimi umiejętnościami czy zainteresowaniami przed osobą z rodziny, wyrecytowanie wiersza czy zaśpiewanie piosenki dla dziadków, wystąpienie w przedstawieniu szkolnym bez zabierania głosu itp.).
- Nakłaniając do zaangażowania się w sytuacje społeczne jednocześnie dbaj o to, by dziecko odniosło choćby niewielki sukces, co pomoże mu podjąć następne kroki. Aranżuj sytuacje społeczne tak, aby dziecko mogło wielokrotnie doznawać powodzenia.
- Stwarzaj dziecku okazje do bycia pomocnym oraz okazuj wdzięczność (wzmacnia to chęć do podejmowania podobnych inicjatyw w przyszłości, do nawiązywania kontaktów z ludźmi).
- Ćwicz z dzieckiem zachowania asertywne (np. umiejętność odmawiania, wyrażania swoich poglądów, własnych uczuć, szczególnie gniewu, proszenie o przysługę itp.).
- Podczas treningu zwróć uwagę na kształtowanie następujących umiejętności społecznych:
- zapoznavanie się z innym dzieckiem, przyłączanie się do grupy,
- prowadzenie rozmów (krótkie wypowiedzi służące podtrzymaniu rozmowy, odpowiadanie na pytania podtrzymujące rozmowę),
- typowe pozdrowienia, zdania rozpoczynające i kończące rozmowę,
- patrzenie ludziom prosto w oczy.

Ponadto ucz zasad funkcjonowania społecznego, panujących reguł, pokazuj właściwe sposoby zachowywania się w różnych sytuacjach społecznych, podpowiadaj dziecku jak powinno się zachować w konkretnych, przytrafiających mu się sytuacjach. Ćwicz także z dzieckiem tempo zachowania (np. poprzez rymowanki wymagające szybkich i spontanicznych wypowiedzi).

Aby wspierać dziecko w przezwyciężaniu nieśmiałości:

- dostrzegaj i nagradzaj nie tylko sukcesy społeczne, ale wszelkie (nawet najdrobniejsze i nie do końca udane) spontaniczne próby angażowania się w aktywność społeczną (np. zbliżenie się wycofanego dziecka do grupy, próba pomocy koledze), a więc nagradzaj (np. uśmiechem, pochwałą, skierowaniem swojej uwagi lub w inny sposób) za same starania, a nie tylko za efekty,
- unikaj natomiast sytuacji, w których dziecko podejmuje aktywność społeczną, a ty nie zwracasz na to swojej uwagi, nie reagujesz,
- pomagaj mu zdobyć pewność siebie (organizuj możliwości odniesienia sukcesów w różnych sferach funkcjonowania, dostrzegaj mocne strony dziecka, chwal),
- przeprowadzaj z nim wizualizację: niech dziecko zobaczy siebie zachowującego się spokojnie w sytuacji, której się boi,
- czytaj dziecku bajki relaksacyjne i terapeutyczne,
- kieruj realistyczne oczekiwania wobec dziecka (nie oczekuj natychmiastowej poprawy),
- okazuj tolerancję wobec błędów innych osób (dziecko może się bać, że i ono zostanie przez

Ciebie skrytykowane),

- dąż do wyeliminowania zachowania dziecka, które jest powodem drwin rówieśników (np. jękanie się, ssanie palca itp.).

Można zatem podjąć wiele działań, które wzmocnią atrakcyjność dziecka w grupie, podniosą jego samoocenę i ocenę rówieśników oraz pomogą mu uwierzyć w siebie. Ważne, aby oddziaływania terapeutyczne rozpocząć jak najwcześniej, by uchronić dziecko przed negatywnymi konsekwencjami nieśmiałości. Warto także pamiętać, iż najskuteczniejszymi nauczycielami nieśmiałości/śmiałości są rodzice i inne znaczące dla dziecka osoby.

Opracowała: Barbara Malinowska
Psycholog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach

LOGORYTMIKA jako metoda wspomagająca profilaktykę i terapię logopedyczną

Logorytmika to rodzaj oddziaływań muzykoterapeutycznych, który ma na celu skorygowanie bądź usprawnienie komunikacji językowej, a także zapobieganie powstaniu odstępstw w tym zakresie (A. Walencik – Topiłko, 2005). Funkcjonuje w obszarze terapii logopedycznej od lat 70 – tych XX w.

Dźwięki i muzyka są nieodłączną częścią otoczenia człowieka; już w starożytności zauważono wpływ muzyki na emocje i zachowania ludzkie. Logorytmika odwołuje się zatem do tej, naturalnej dla środowiska człowieka, możliwości oddziaływania.

Głównym celem ćwiczeń muzyczno – ruchowych jest rozwijanie umiejętności sprawnego wykonania ruchu oraz wyrabianie orientacji w czasie i przestrzeni, koncentracji uwagi, a także kształcenie takich cech charakteru, jak: zdyscyplinowanie, porządek, aktywność, poczucie odpowiedzialności, umiejętność współdziałania w grupie.

Zabawy ruchowe ze śpiewem zawierają:

- działanie i mówienie
- ćwiczenie głosu
- zmienianie kolejności
- powtórzenia
- reakcje niewerbalne
- kontakt fizyczny z bliską osobą.

Jedną z najważniejszych umiejętności, których dzieci uczą się uczestnicząc w zabawach muzycznych, jest wrażliwość słuchowa. Poprzez zajęcia muzyczno – ruchowe dzieci zauważają zjawiska wspólne dla muzyki i mowy, tj. rytm, melodię, tempo, dynamikę i barwę dźwięku.

Wyróżnia się 3 grupy ćwiczeń logorytmicznych:

1. ćwiczenia usprawniające motorykę

- ćwiczenia usprawniające podstawowe ruchy lokomocyjne (chód, bieg)
- ćwiczenia usprawniające umiejętność wykonania podskoków i przeskoków
- ćwiczenia umiejętności poruszania się w przestrzeni
- ćwiczenia zdolności napinania i rozluźniania określonych mięśni
- ćwiczenia kształtujące koordynację ruchową oraz szybką reakcję na określony sygnał

2. ćwiczenia słuchowe

- rozróżnianie dźwięków otoczenia
- identyfikowanie dźwięków z ich źródłem
- identyfikowanie dźwięków produkowanych przy pomocy tego samego materiału (np. papier gazetowy)
- ćwiczenia tempa, rytmu, dynamiki, wysokości, akcentu (cechy prozodyczne języka)
- ćwiczenia różnicowania artykulacji
- ćwiczenia kształtujące umiejętność syntezy i analizy zdań oraz wyrazów

3. ćwiczenia słowno – muzyczne

- mowa rytmizowana
- śpiewanki
- piosenki (w terapii logopedycznej piosenka musi spełniać kilka warunków: opracowanie tekstu na właściwym poziomie fonetycznym i semantycznym i prawidłowe wykonanie; muzyka zaś stanowi wsparcie tekstu i jest tworzona na prawdziwych instrumentach).

Ćwiczenia logorytmiczne kształtują nie tylko ruchy całego ciała, wpływają również na sprawność narządów mowy. Polecane są szczególnie dla dzieci mających trudności w orientacji przestrzennej, dla dzieci nieśmiałych i nadruchliwych. Logorytmika uczy płynności ruchów, otwiera na muzykę, pozwala w celowy sposób wyładować energię oraz zrównoważyć napięcie mięśniowe.

Zajęcia logorytmiczne dzieli się na profilaktyczne i terapeutyczne; zawsze mają charakter grupowy; obowiązują swobodny strój, baletki lub skarpety; w sali powinno znajdować się duże lustro, czas trwania – 30 minut lub więcej.

Na zajęciach profilaktycznych powinien być zbliżony poziom wydolności psychoemocjonalnej uczestników. W grupie terapeutycznej obowiązują dodatkowe zasady: liczebność – maksymalnie 10 osób (optymalnie 7 – 8), jednolity rodzaj i poziom zaburzeń mowy, częstotliwość spotkań – przynajmniej raz w tygodniu, wskazane możliwie ściśle zbliżenie wieku uczestników.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ LOGORYTMICZNYCH

1. Na powitanie – wierszyk skierowany do każdego dziecka „Czy Ola jest dziś z nami? Witamy Olę brawami!”; wspólne powtarzanie i oklaski.
2. Swobodne maszerowanie – w tzw. rozsypce, potem marsz po obręczy koła, marsz między przeszkodami (chodzenie po łukach), chodzenie do tyłu.
3. Bieganie w rozsypce, wokół koła, z przeszkodami. Akompaniament do chodzenia i biegania musi mieć odmienne tempo (metrum 4/4).
4. Wierszyk „z pokazywaniem”:
Ty i ja (3 – 4 razy powtarzamy oraz wskazujemy kogoś i siebie)
To razem dwa (pokazujemy 2 palce)
Raz, dwa (liczymy na palcach)
Hopsasa! (dwa podskoki obunóż podczas okrzyku „hopsasa!”)
5. Zabawa słuchowa (poprzedzona krótką rozmową na temat „Co można robić z kartkami?”) – rozpoznawanie cięcia, darcia, gniecenia, rysowania, szeleszczenia.

6. Zabawa w parach – dzieci imitują pewną czynność (zadaną przez osobę prowadzącą zajęcia), ale jedno dziecko robi to w szybkim tempie, drugie – w wolnym.
7. Każde dziecko ćwiczy z małą piłką z gąbki (wielkości piłki tenisowej):
 - przekłada z dłoni do dłoni
 - naciska stopą
 - przesuwa stopą do drugiej stopy.
8. Każde dziecko ćwiczy z piłką średniej wielkości:
 - trzymanie piłki przed sobą, ręce wyprostowane
 - zaciskanie dłoni na piłce i puszczenie
 - toczenie piłki w skłonie dookoła nóg.
9. Wędrowanie „ołowianych żołnierzyków” i „szmacianych laleczek”. Ćwiczenia 7 – 9 odbywają się przy akompaniamencie utworu w tempie umiarkowanym, metrum 4/4.
10. „Startujące i lądujące samoloty” – charakteryzujemy w komentarzu do zabawy wysokie i niskie dźwięki (melodyka w muzyce odpowiada intonacji w mowie).
11. Na koniec każde dziecko stara się pożegnać z grupą we własny sposób: okrzyk, słowa wypowiedziane szeptem, śpiewnie lub skandując; pożegnanie gestem lub ruchem.

Uwagi: autorka scenariusza traktuje przedstawione powyżej propozycje zabaw jako możliwe do przeprowadzenia w grupie dzieci 5 – letnich i starszych, dla których opisane spotkanie będzie kolejnym w toku zajęć logorytmicznych.

Literatura:

- A. Gąsienica – Szostak „Muzykoterapia w rehabilitacji i praktyce”, Poznań 2006
E. Kilińska – Ewertowska „Logorytmika”, Lublin 1987
K. Lewandowska „Muzykoterapia dziecięca”, Gdańsk 2001
J. Stadnicka „Terapia dzieci muzyką, mową i ruchem”, Warszawa 1999
A. Walencik – Topiło – materiały szkoleniowe nt. logorytmiki, Łódź 2011

przygotowała Halina Furmann
Logopeda Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach

SZKOŁA DLA RODZICÓW I WYCHOWAWCÓW

„Wychowywać to kochać i wymagać” - brzmi główne motto Szkoły dla Rodziców i Wychowawców, programu spotkań dla każdego, kto szuka sposobu na nawiązanie głębszych i cieplejszych relacji z dziećmi lub wychowankami.

Jego głównym celem jest wspieranie rodziców i wychowawców w radzeniu sobie w codziennych kontaktach z dziećmi i młodzieżą. Program przewiduje 10-12 cyklicznych spotkań w małych 12-15 osobowych grupach. Każde spotkanie to realizacja konkretnego tematu. Pracując metodami warsztatowymi rodzice poszerzają swoją wiedzę na temat uczuć, doskonalą lub nabywają umiejętności radzenia sobie z własnymi uczuciami oraz towarzyszenia dzieciom, przeżywającym określone stany emocjonalne. Analizują sposoby zachęcania dzieci do współpracy i samodzielności, doświadczają konstruktywnego sposobu rozwiązywania problemów, wytyczania granic, stosowania pochwał.

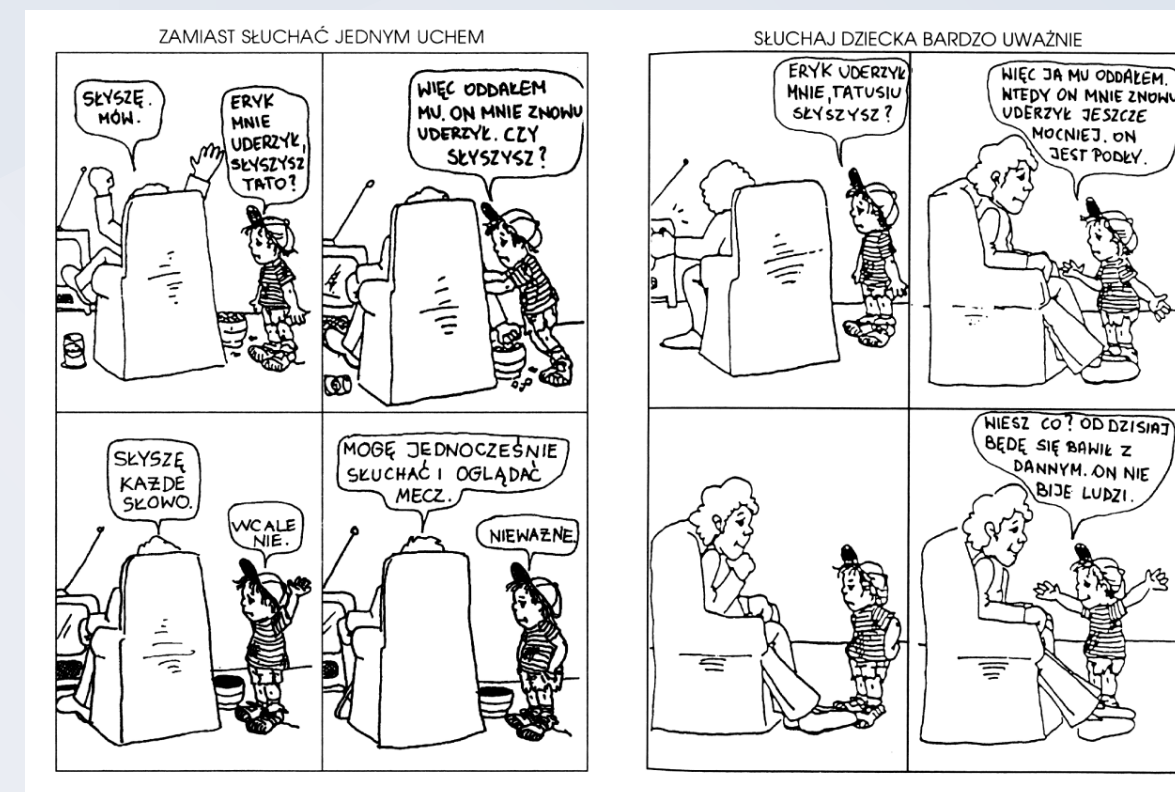
Program w dużej części bazuje na cyklu książek A. Faber i E. Mazlish pt. „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, „Rodzeństwo bez rywalizacji”, „Wyzwoleni rodzice, wyzwolone dzieci”, „Jak mówić, żeby dzieci się uczyły w domu i w szkole”, „Jak mówić do nastolatków, żeby nas słuchały. Jak słuchać, żeby z nami rozmawiały”. Warsztaty prowadzone są w oparciu o materiały metodyczne Szkoły dla Rodziców i Wychowawców, opracowane przez polską autorkę Joannę Sakowską (2010). Szkoła uświadamia, że wychowanie jest procesem i pokazuje, w jakim kierunku i w jaki sposób proces ten można realizować. Efekty zależą od zaangażowania i wytrwałości samych rodziców i wychowawców.

Refleksja nad własną postawą wychowawczą, wymiana doświadczeń, nauka umiejętności lepszego porozumiewania się, to małe kroki ku głębszej relacji, dającej zadowolenie i poczucie wzajemnej bliskości.

Jednym z omawianych na zajęciach problemów jest „Jak pomóc dziecku w radzeniu sobie z własnymi uczuciami?”. Poniżej przedstawiam proponowane przez szkołę sposoby jego rozwiązania:

1. SŁUCHAJ DZIECKA BARDZO UWAŻNIE

- Dobre słuchanie wymaga kontaktu wzrokowego z osobą mówiącą. Oznacza przerwanie swoich zajęć, odłożenie gazety, wyłączenie telewizora.
- Dobre słuchanie nie zakłada nigdy, że się wie, co druga osoba powie. Jedną z przyczyn zamknięcia się drugiej osoby jest przypisywanie jej czegoś, czego tak naprawdę nie miała na myśli.
- Dobremu słuchaniu pomagają zadawanie mówiącemu pytań wyjaśniających i powtarzanie innymi słowami tego, co się zrozumiało: Słyszę, że jesteś zaniepokojona jutrzejszym spotkaniem, czy dobrze zrozumiałam?
- Dobre słuchanie zakłada brak przesadnej reakcji i natychmiastowego działania. Lepiej jest zakończyć całą rozmowę, a później, po przemyśleniu, podjąć działanie za zgodą dziecka. Natychmiastowa, impulsywna reakcja sprawia, że dzieci boją się tego, co może się zdarzyć w przyszłości, a to prowadzi do zerwania nici porozumienia. Cierpliwość jest kluczową sprawą w budowaniu zaufania i otwartości między rodzicem a dzieckiem.
- Dobre słuchanie oznacza akceptację i nie wyśmiewanie się z tego, co dziecko mówi. Można dziecka nie rozumieć, ale wyśmiewanie go i krytykowanie obniża poczucie jego wartości i skutecznie może przerwać nić porozumienia.



2. ZAAKCEPTUJ JEGO UCZUCIA

Dziecko, tak jak dorosły, potrzebuje zrozumienia, kiedy przeżywa silne uczucia. Nie jest wtedy w stanie nikogo słuchać. Nie przyjmuje rady, pocieszenia ani konstruktywnej krytyki. Najczęściej potrafi pomóc sobie samo, jeśli jest wysłuchane i otrzymuje empatyczną odpowiedź.

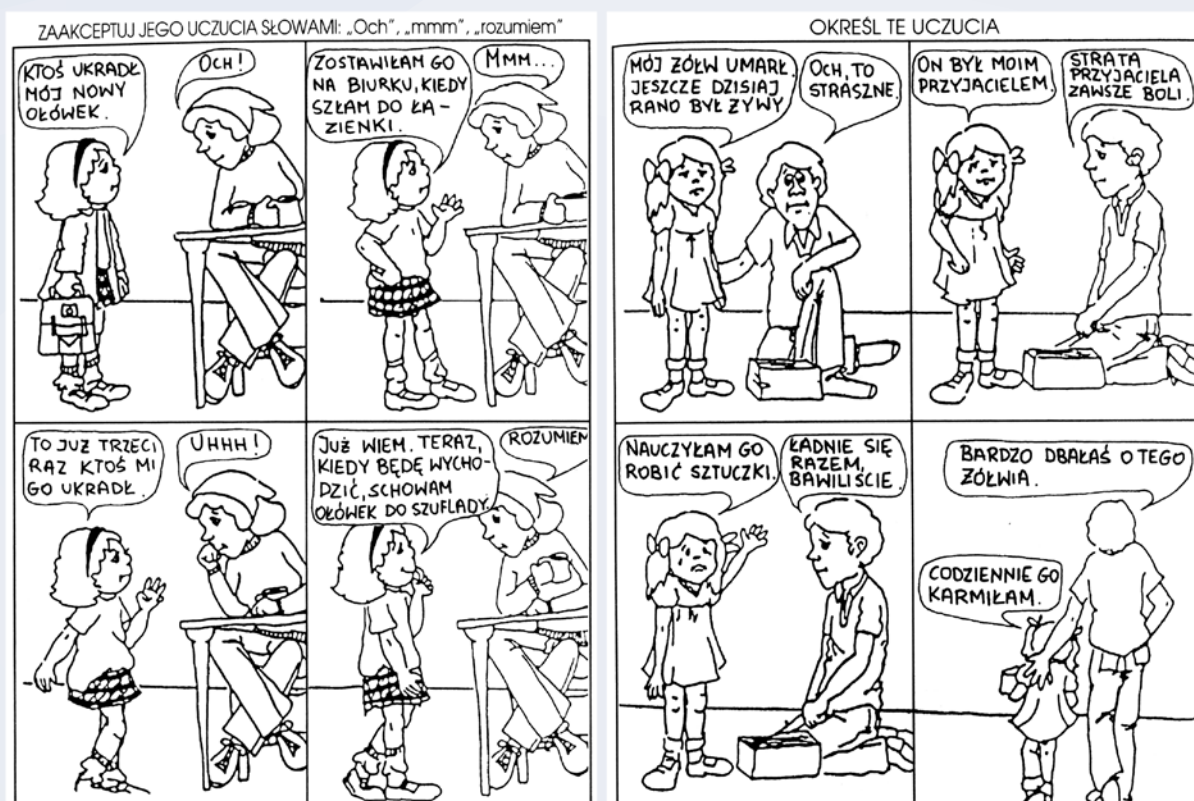
- Zaakceptowanie uczuć dziecka jest dla wielu rodziców dużą trudnością.
- Nie potrafimy akceptować uczuć dziecka, gdy nie akceptujemy swoich uczuć.
- Walczymy z dzieckiem, aby nie czuło tego, co czuje, zamiast pomóc mu się uporać z emocjami.
- Zaprzeczamy niewygodnym uczuciom dziecka, tak naprawdę po to, aby uwolnić od nich siebie.
- Istnieje ogromna różnica między przyzwoleniem na wyrażanie przeżyć emocjonalnych, a przyzwoleniem na działanie pod ich wpływem.

Dziecko musi nauczyć się wyrażania swoich uczuć i panowania nad nimi. W sytuacji gdy jego uczucia nie spotkają się ze zrozumieniem, to zostają stłumione i przesunięte do podświadomości albo ulegają zniekształceniu. Nie wyrażone uczucia ulegają uwewnętrznieniu lub eksplodują. Uczucie niezadowolenia przyjmuje postać złości nad którą nie potrafi zapanować i dochodzi do zachowań agresywnych. Uwewnętrznione uczucie niezadowolenia objawia się przygnębieniem, smutkiem, zamknięciem w sobie.

Sposobem ułatwiającym dziecku radzenie sobie z własnymi uczuciami jest zaakceptowanie jego uczuć zwyczajnymi słowami: „och”, „mmm”, „rozumiem”. Takie słowa w połączeniu z wytężoną uwagą zachęcają dziecko do wyrażania własnych uczuć i myśli oraz szukania własnych rozwiązań.

3. OKREŚL TE UCZUCIA

- Gdy chcemy pomóc dziecku rozpoznać i określić emocje, warto pamiętać, że trudno jest rozpoznać uczucia i emocje dziecka, gdy nie starasz się rozpoznać własnych.
- Nie należy ingerować na siłę, gdy dziecko nie chce rozmawiać,
- Aby przemówić do serca dziecka, nie wystarczy techniczne opanowanie języka komunikacji - dziecko wyczuje twój chłód, a nie chęć zrozumienia.
- Nie można pytać, dlaczego dziecko czuje to, co czuje.
- Nie należy reagować zaangażowaniem większym, niż wymaga tego sytuacja.
- Nie można powtarzać epitetów, jakimi dziecko się określa.
- Trzeba uważać na dobór słów – przy określaniu uczuć lepiej stosować komunikat: Wygląda na to, że..., Wydaje mi się..., Mam wrażenie... niż: Wiem, co czujesz.
- Nie należy obawiać się, że gdy nieprawidłowo określisz stan emocjonalny dziecka, zerwiesz z nim kontakt – ono samo to sprostuje (jeśli oczywiście nie stwierdzasz autorytarnie, że wiesz, co ono czuje albo co powinno czuć).
- Zawsze można wrócić do sprawy, gdy w pierwszym momencie zareagujesz nieprawidłowo (zaprzeczysz uczuciom, zignorujesz je).



4. ZAMIEŃ PRAGNIENIA DZIECKA W FANTAZJĘ

- Wyrażanie pragnień dziecka w formie fantazji daje mu możliwość przeżycia w wyobraźni tego, czego nie może mieć w rzeczywistości (J. Sakowska).
- Jeśli dziecko domaga się czegoś, czego nie może otrzymać dorośli zwykle logicznie tłumaczą, że tego nie mają. Często im usilniej tłumaczą, tym dzieci mocniej protestują.



Rodzice biorący udział w zajęciach Szkoły dla rodziców wskazują na następujące zmiany, które w sobie zaobserwowali:

- „Uświadamiam sobie, że potrzebuję pracy nad sobą oraz jak wiele powinnam zmienić w sobie”.
- „Zdecydowanie mniej krzyczę na dzieci”.
- „Jest we mnie więcej spokoju”.
- „Potrafię skuteczniej radzić sobie z emocjami, szczególnie ze złością i gniewem”.
- „Czytelniej komunikuję moje potrzeby i oczekiwania”.
- „Precyzyjnie określłam wymagania i granice”.
- „Zauważam w ludziach więcej mocnych stron i chętniej to komunikuję”.
- „Rozumiem przyczyny niektórych niepokojących zachowań u dzieci”.
- „Poznałam zasady dobrego słuchania i skutecznej komunikacji”.
- „Uświadomiłam sobie znaczenie indywidualnych kontaktów z dziećmi (przeznaczam więcej czasu na rozmowy)”.
- „Zrozumiałam, że dziecko jest osobą, którą można zaprosić do współpracy, szanując jego uczucia i potrzeby”.
- „Poznałam, w jaki sposób rozwijać samodzielność w dzieciach i w jaki sposób towarzyszyć im, aby rozwijały swoje możliwości”.
- „Poprawiły się moje relacje nie tylko z dziećmi, ale i z mężem”.

Rolą rodziców nie jest pilnowanie, by dziecko było ciągle szczęśliwe, ale by dojrzało, a w tym pomaga przeżywanie żalu, gniewu, rozczarowania. Nie można chronić dziecka przed tymi przeżyciami, trzeba nauczyć je, jak sobie z nimi radzić. Aby nasza miłość służyła dzieciom, musimy krok po kroku nauczyć się, jak zamieniać ją na właściwe słowa.

Bibliografia:

1. J. Sakowska „Szkoła dla rodziców i wychowawców” Warszawa 2010
2. A. Faber, E. Mazlish „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby do nas mówiły” Poznań 1992, 2001

Małgorzata Dziedzina-Łabuda
Pedagog Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Polkowicach

MAM POMYSŁ

Dlaczego wybieram neurodydaktykę? Scenariusz lekcji języka polskiego w klasie I LO

WSTĘP

Neurodydaktyka jest nauką o procesach uczenia się, opartą na najnowszych badaniach nad mózgiem. Uważa się, że dzięki niej nauczyciele mogą tak planować i organizować lekcje, by wykorzystać naturalne predyspozycje uczniów, ich zdolności, zainteresowania i mocne strony. Profesor Manfred Spitzer twierdzi, że to mózg ucznia jest miejscem pracy nauczyciela. Jego zdaniem, nauczyciele tak jak lekarze „muszą dostosowywać terapię do pacjenta”, gdy więc nauczanie nie przynosi efektów, powinni poszukiwać najskuteczniejszych i najbardziej odpowiednich dla konkretnego ucznia metod pracy, zamiast obarczać go odpowiedzialnością za niepowodzenia edukacyjne czy choćby trudności z opanowaniem materiału.

Pojęcie neurodydaktyki zostało po raz pierwszy użyte pod koniec lat 80. ubiegłego wieku przez badacza zajmującego się dydaktyką matematyki. Dziś badania nad mózgiem prowadzone są w wielu ośrodkach naukowych na całym świecie i obejmują wszystkie aspekty uczenia się. Na ich podstawie neuropedagodzy wypracowują konkretne rozwiązania edukacyjne, które następnie testowane są w szkolnych realiach.

Badania nad mózgiem obalają wiele edukacyjnych mitów. Na przykład ten o motywowaniu do nauki. Zachęcanie uczniów do pracy- zdaniem profesora Spitzera – jest zupełnie bezcelowe, wystarczy, że system szkolny nie będzie niszczył motywacji, z jaką przychodzą oni do szkoły i wykorzysta ich wrodzoną ciekawość poznawczą. Ponadto nie można mówić o efektywnej nauce u osób nakłanianych czy zmuszanych do uczenia się. Wiadomo też, że skuteczne przyswajanie wiedzy w bardzo istotny sposób zależy od czasu nauki i od głębokości przetwarzania informacji, a to oznacza, że na proces uczenia się wpływają jakość materiałów edukacyjnych i rodzaj uczniowskiej aktywności, czyli zaangażowanie lub jego brak. O efektywności nauczania najbardziej decyduje dobór metod i treści, dlatego od początku pracy w szkole poszukuję najskuteczniejszych sposobów nauczania i chętnie stosuję nowoczesne rozwiązania. Wszystkim nauczycielom, którzy pragną rozwijać się w tym kierunku, proponuję lekturę czasopisma „Psychologia w Szkole”.



LEKCJA JĘZYKA POLSKIEGO – „PRZYJAZNA MÓZGOWI”

Scenariusz lekcji języka polskiego w klasie pierwszej liceum ogólnokształcącego

Temat: Jak zostać świętym – w „Legendzie o św. Aleksym”?

A. Czas trwania zajęć: **1 godzina lekcyjna**

B. Cele ogólne:

1. Poznanie ideału średniowiecznego ascety na przykładzie św. Aleksego
2. Rozumienie pojęć: teocentryzm, asceta, dzieło parenetyczne, hagiografia
3. Poznanie i zastosowanie w praktyce kilku podstawowych zasad kinezylogii edukacyjnej (neurodydaktyki)

C. Cele operacyjne:

1. Czytanie ze zrozumieniem fr. „Legendy o św. Aleksym”
2. Kształcenie umiejętności charakteryzowania i oceny bohatera literackiego
3. Kształcenie umiejętności pracy w grupach (zgodnie z ustalonymi zasadami) i tworzenia metaplanu
4. Kształcenie umiejętności określania efektów pracy na lekcji
5. Kształcenie umiejętności wykorzystania tekstu kultury (dzieła filmowego) w pracy lekcyjnej
6. Kształcenie postawy właściwej oceny wzorców osobowych dawnych epok, tzn. w kontekście średniowiecznej i współczesnej koncepcji człowieka (cel wychowawczy)

D. Metoda problemowa

E. Formy pracy:

1. Praca w grupach
2. Wizualizacja wyników pracy w grupach w formie metaplanu
3. Praca z tekstem literackim, z fr. dzieła filmowego i podręcznikiem
4. Ćwiczenie z zakresu kinezylogii edukacyjnej
5. Wykład i dyskusja

F. Materiały dydaktyczne:

1. Plansza z rysunkiem św. Aleksego
2. Karta Pracy Nr 1 i Karta Pracy Nr 2
3. Kartki A-4 z hasłami
4. Kartki z tekstem wykładu o kinezylogii edukacyjnej
5. Kartki samoprzylepne z cechami bohatera literackiego
6. Płyta dvd z filmem „Imię róży”
7. Statyw



G. Przebieg lekcji

1. **Powitanie. Czynności organizacyjne.**
2. **Określenie efektów pracy uzyskanych na kilku ostatnich lekcjach języka polskiego o średniowieczu. Pytania nauczyciela:**
 - Co było tematem trzech ostatnich lekcji związanych ze średniowieczem? Czego dotąd nauczyliśmy się o tej epoce ?
 - Dziś zrezygnujemy z tradycyjnej odpowiedzi na ocenę, która sprawdza wiedzę i umiejętności pojedynczego ucznia.
 - Proponuję Wam inną formę pracy. Zdaniem specjalistów, szybciej i lepiej utrwała ona zdobytą i nową wiedzę, pozwala łatwiej i efektywniej uczyć się.
 - Będzie to zadanie – eksperyment . Na kilku następnych lekcjach wykonamy podobne ćwiczenia. Zdobytą wiedzę (i umiejętności) porównamy z tymi pozyskanymi w tradycyjny sposób, czyli przez zapamiętywanie i odtwarzanie z pamięci wiadomości.
 - Pamiętajmy jednak, że taka weryfikacja jest zbyteczna, bo skuteczność nowej metody potwierdzają wieloletnie badania naukowe.
3. **Wykład nauczyciela.** Uczniowie otrzymują kartki z treścią wykładu, które wklejają do zeszytu.
„Kinezylogia edukacyjna, inaczej neurodydaktyka jest bardzo nowoczesną nauką na temat procesów uczenia się i opiera się na najnowszych badaniach nad mózgiem. Jej celem jest efektywna nauka – uczenie się. Niektóre z najważniejszych zasad neurodydaktyki to:
 - a. Mózg uczy się według pewnych zasad – znajomość tych zasad pomaga w nauce.
 - b. Znaczna część procesu uczenia się odbywa się bez udziału naszej świadomości.
 - c. Ucząc się, możemy wykorzystać silne właściwości swojego mózgu.
 - d. Najefektywniej uczymy się, gdy jesteśmy bardzo aktywni, gdy angażujemy się, gdy włączamy w naukę emocje.

Neurodydaktycy udowodnili, że efektywność uczenia się, w tym zapamiętywania, zależy od rodzaju zadania, jaki wykonujemy. Najmniej uczą zadania polegające na odtwarzaniu wiedzy wyuczonej na pamięć, najbardziej te, które zmuszają mózg do aktywności – tzn. wymagają nie tylko powtórzeń i uporządkowania wiadomości, ale także utworzenia nowych treści. Takie zadania stymulują powstawanie tzw. nowych połączeń neuronalnych.

(Źródło: „Psychologia w Szkole, nr 4/ 2011)

4. **Zadanie nr 1. Rozdanie Kart Pracy Nr 1 .**
 - Nauczyciel pokazuje 3 plansze z hasłami: teocentryzm, motyw deesis, „Bogurodzica”. Czyta polecenie, objaśnia sposób wykonania zadania.
 - Uczniowie pracują w 2-osobowych grupach. Oglądają fragment filmu.
 - Następnie uczniowie wykonują Zadanie nr 1 przez ok. 5 minut.

Uwaga! Dla uczniów chętnych 1 dodatkowy punkt za interpretację sceny filmowej (fr. filmu „Imię róży”).

KARTA PRACY NR 1

Polecenie: Napisz kilkuzdaniowy tekst o średniowieczu, w którym poprawnie wykorzystasz pojęcia: teocentryzm, motyw deesis, „Bogurodzica” i interpretację fragmentu filmu „Imię róży”. Tekst musi być spójny i logiczny jak notatka z lekcji o epoce.

Kryteria oceniania:

- za wyjaśnienie 3 pojęć: łącznie 3 punkty
- za ułożenie spójnej i logicznej notatki: 1 punkt
- za właściwe wykorzystanie interpretacji sceny filmowej: 1 punkt.

Razem: 5 punktów.

Uwaga! Interpretacja sceny filmowej obowiązkowa dla wszystkich, ale za dodatkowy punkt.

- Nauczyciel zbiera Karty Pracy Nr 1, które zostaną ocenione na następnej lekcji.

5. Uczniowie zapisują temat i plan pracy na lekcji w kontekście zadania domowego .

6. Plan pracy:

- 1) Wyjaśnienie pojęć: asceta, hagiografia, dzieło parenetyczne.
- 2) Cechy św. Aleksego jako średniowiecznego ideału ascety.

7. Realizacja planu:

- 1) Uczniowie pracują w 4-osobowych grupach. Wypełniają Karty Pracy Nr 2 z zadaniami różnymi dla poszczególnych grup.
- 2) Nauczyciel wybiera Sekretarza, który zapisze punkty zdobyte przez grupy na flipcharcie.
- 3) Uczniowie angażują się przez całą lekcję. Za pracę na lekcji otrzymają punkty za Zadanie nr 1 i Zadanie nr 2. Łączna liczba punktów zostanie zamieniona na ocenę.
- 4) Praca z tekstem literackim. Wizualizacja wniosków z pracy grup w formie metaplanu.
 - Z różnych stron imienia bohatera uczeń (wybrany przez grupę) przykleja na planszy kartki z zaproponowaną cechą św. Aleksego.
 - Kartkę bierze ze stolika nauczyciela. Zanim ją przyklei, inna osoba z grupy prezentuje efekty pracy grupy, np. podaje cechę św. Aleksego i fragment utworu literackiego na jej potwierdzenie albo własny komentarz.

KARTY PRACY NR 2

Polecenia dla grup

- | | |
|----------|---|
| Grupa 1. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają stosunek bohatera do Boga. Cechę uzasadnij odpowiednim fragmentem utworu albo własnym komentarzem. |
| Grupa 2. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają jego stosunek do własnego ciała. Cechę... |
| Grupa 3. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają jego stosunek do innych ludzi. Cechę... |
| Grupa 4. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają jego stosunek do bogactwa, dóbr materialnych. Cechę... |
| Grupa 5. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają jego stosunek do życia. Cechę... |
| Grupa 6. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które świadczą o tym, że jest ascetą. Cechę... |
| Grupa 7. | Podaj 2 cechy św. Aleksego, które wyrażają jego stosunek do własnego cierpienia. Cechę... |

- Po przedstawieniu wyników pracy w grupach uczniowie notują w zeszytach:

Asceta – człowiek wyrzekający się dobrowolnie wszystkich życiowych dóbr i przyjemności, poddający się surowej dyscyplinie wewnętrznej, umartwiający się w celu zapewnienia sobie duchowej doskonałości i życia wiecznego.

Hagiografia – żywoty świętych.

Dzieło parenetyczne – dzieło tworzące i propagujące wzorce osobowe związane z określonymi rolami społecznymi

„Legenda o św. Aleksym” jest przykładem hagiografii i dziełem parenetycznym.

Cechy św. Aleksego:

- a. głęboko religijny
- b. poświęcający swoje życie Bogu
- c. wytrwały, cierpliwy, odznaczający się silną wolą
- d. szczodry, hojny, miłosierny, pomagający biednym
- e. ubogi, pokorny, uniżony
- f. trwający w czystości ducha
- g. świadomie umartwiający swoje ciało
- h. asceta
- i. samotny
- j. czyniący cuda za życia i po śmierci

8. Dyskusja.

Ocena postawy średniowiecznego ascety- w kontekście średniowiecznej i współczesnej koncepcji człowieka.

9. Efekty pracy na lekcji.

Podsumowanie lekcji. Odpowiedź ustna albo zadanie domowe:

- Zapisz w min. 5 punktach odpowiedź na pytania:

1. Czego nauczyłem się i dowiedziałem się na dzisiejszej lekcji j. polskiego?
2. Które zasady pracy na lekcji, w tym zasady pracy grupowej, były przestrzegane, a które nie?
Odpowiedź krótko uzasadnij.

PODSUMOWANIE

Przedstawiona przeze mnie propozycja lekcji – „lekcji przyjaznej mózgowi” (tak ją nazwałam) należy do aktywizujących metod pracy i jest alternatywą dla tradycyjnie rozumianego nauczania języka polskiego. Wykonane przez uczniów klasy I LO zadanie z wykorzystaniem kinezylogii edukacyjnej spełniło swój podstawowy cel, jakim było zapoznanie uczniów z nową formą pracy i z korzyściami, jakie przyniesie ona w przyszłości, gdy zadania z neurodydaktyki będą kontynuowane na lekcjach języka polskiego. Młodzież przyjęła z zadowoleniem fakt, że istnieją naukowe metody, które skutecznie wpływają na pracę mózgu, pozwalają lepiej i szybciej uczyć się.

Myślę, że zadania z wykorzystaniem kinezylogii edukacyjnej są bardzo ciekawe i pożyteczne, że warto poświęcić odpowiednio dużo czasu na naukę robienia przez uczniów notatek, które wymagają nie tylko powtórzenia i uporządkowania wiadomości, ale przede wszystkim tworzenia nowych, własnych treści. Nauka takich notatek silnie stymuluje mózg (wymusza intensywną pracę sieci neuronalnych) również dlatego, że angażuje emocjonalnie uczniów w wykonanie zadania, co sprzyja utrwaleniu nowych treści. Wielu uczniów, nie rozumiejąc nowych zagadnień, uczy się ich na pamięć. Takiej wiedzy nie wykorzysta się do rozwiązania problemu, ponadto uczeń szybko ją utraci. Pełne zrozumienie nowych pojęć następuje dopiero wtedy, gdy w mózgu zostaną one włączone w istniejące już w nim struktury wiedzy, a temu służą tylko specjalne zadania. Samodzielne i twórcze redagowanie notatek nie jest jedynym typem zadań wymuszających tak zwane głębokie przetwarzanie informacji w mózgu, ale łatwość jego zastosowania w praktyce szkolnej to niewątpliwy atut tej formy pracy. Zdaniem neurodydaktyków, gdy na lekcji wykorzystujemy jedynie tradycyjne podręczniki i zeszyty ćwiczeń, to ograniczamy uczniom możliwość nadawania nowym informacjom własnej struktury i uniemożliwiamy – z punktu widzenia pracy mózgu – efektywną naukę. W kontekście tych rozważań chciałabym na koniec zacytować słowa wybitnego psychologa Jeana Piageta, który już wiele lat temu napisał „Wszystko, co zrobimy dla ucznia, pozbawia go możliwości zrobienia tego samemu”.

*Danuta Pólkowska
nauczyciel języka polskiego w Zespole Szkół
im. Narodów Zjednoczonej Europy w Polkowicach*

PRÓBY LITERACKIE

Kotarkyha Ploma

ele SP Gębocice kl. Va

1

Basń o trzech siostrach

Dawno temu pod lasem żył wraz z żoną i trzema córkami schorowany drwal. Byli oni bardzo biedni. Pewnego dnia zakłopotany ojciec wyznał swoim córkom bolesną prawdę:

- Z ciężkim sercem muszę wam powiedzieć, że nie mamy już z czego żyć.

Tę samej nocy stary i chory drwal zabrali Marysię wraz z siostrami do lasu i tam pozostawili z nadzieją, że ktoś dobry je tam znajdzie i przegarnie.

Drugo błąkały się dziewczynki po lesie, były już głodne i słabe, w końcu ujrzaly zamek. Marysia, która była najodważniejszą z trzech sióstr, zapukała do drzwi. Otworzyła im stara kobieta, która powiedziała, że jest żoną okrutnego olbrzyma mieszkającego w tym zamku. Dodata jeszcze, by jak najszybciej opuściły to miejsce, gdyż pan domu niedługo wróci z polowania.

Marysia, która nigdy nie traciła ducha, łagodnym tonem oświadczyła, że tyle już przeszły, są zmęczone i głodne i bardzo proszą, by żona olbrzyma wpuściła je do środka.

- A więc dobrze - powiedziałła. A gdy zmęczone siostry weszły, nakarmiła je.

Kiedy olbrzym powrócił i zobaczył trzy dziewczynki, bardzo się zdziwił i wypyttywał je, kim są. Odpowiedzia-

2

ły mu zgodnie z prawdą, że są córkami biednego drwala, że ich ojciec musiał je zostawić w lesie, bo nie mieli już nic do jedzenia.

Olbrzym przysłuchiwał się im z uwagą, a że był człowiekiem o kamiennym sercu i chciał się zabrać ich kosztem, powiedział:

- Możecie sobie wziąć tyle złota, z mojego skarbu, ile chcecie, ale pod warunkiem, że schowacie się tak dobrze, iż was nie znajdę. Jeśli znajdę was dwa razy, nic wam nie zrobię, ale za trzecim razem - gdy trafię do waszej kryjówki - staniecie się moim obiadem.

Siostry zgodziły się na to, a Marysia rzekła:

- Mam tyle pomysłów w głowie, że z pewnością nam się uda.

Następnego dnia, po śniadaniu Marysia z siostrami wyruszyła do lasu.

- Ale gdzie się tu ukryć? - zastanawiała się głośno. - Łatwiej było mówić niż zrobić.

Biegły więc przez las, aż tu nagle drogę zastąpił im karzeł, który śledził je od dawna.

- Czego chcesz? - zapytała nieufnie Marysia.

- Chęć tylko wam pomóc! - odrzekł karzeł i uśmiechnął się serdecznie.

- Naprowadę? A to w jaki sposób?

- Jeśli dacie mi złotą kulę ze skarbu olbrzyma, to pomogę wam się schować.

- Obiecujemy! - wykrzyknęły uradowane siostry. - Przynieśmy ci ją no, pewno!

- Dobrze, w takim razie chodźcie za mną.

Zaprowadził je na polanę, gdzie leżały spróchniałe pnie drzew.

Karzet wyjągnął nóż i wyłuskał otwór w najgrubszym z nich. Schował w nim dziewczynki, następnie zamaskował otwór.

Po godzinie rozległ się tupot nóg obrzyma.

- Dokąd idziesz? - spytał go zaniepokojony Karzet.

- Muszę narobić drewna na opał - odpowiedział obrzym i chwycił pień, w którym ukryte były dziewczynki!

- Mam was! - krzyknął. - Pozostały wam jeszcze dwie szanse - i odszedł pewnym krokiem.

- Nie martwcie się! - rzekł Karzet. - Teraz ukryję was dużo lepiej.

Mauco klasnął w dłonie i dziewczynki zmniejszyły się do wielkości igły. Umieścił je w sitowiu, które rosnęło nad wodą.

- Dokąd idziesz? - spytał Karzet nadchodzącego obrzyma.

- Chcę ściąć trawę - roześmiał się obrzym.

Jednym machnięciem ściął trawę rosnącą nad wodą.

- Tu jesteście! - zaśmiał się obrzym, gdy dziewczynki wpadły mu w dłoń. - Macie jeszcze ostatnią szansę, by uratować życie.

Zrozpaczone dziewczynki nie wiedziały, co robić, ale Karzet je uspokoił:

- Tym razem was nie znajdzie! Obiecuję! - wykrzyknął.

3

4

Złapał dużą rybę, rozciął ją na pół i wsadził do środka trzy siostry. Następnie wrzucił do wody udławnie zrosniętą rybę, która, po chwili odpłynęła, radośnie machając ogonem.

Po minucie zjawił się obrzym, niosąc łódkę i sieć.

- Dokąd idziesz? - spytał Karzet.

- Idę złowić koleję - wybuchnął śmiechem obrzym.

Doszedł na brzeg, pchnął łódkę do wody i wszedł do niej. Wypłynął na środek jeziora i zarzucił sieć.

- Widzę rybę na koleję! - krzyknął.

Karzet, który przyglądał się temu z oddali, użył całej swojej niezwykłej siły, świat nagle zawirował i potężna fala powaliła obrzyma z nóg.

Był tak ciężki, że od razu poszedł na dno i już nigdy nie wypłynął.

Założona na rybę podpięta do brzegu, otworzyła pasztec i dziewczynki wyszły na brzeg.

Dobiegły szczęśliwie do zamku obrzyma i przyniosły Karzetkowi złotą kulę.

Żyją odłog w dostatku ze swymi rodzicami i żaden wielkolud nie używa na ich życie. Bogactwa ze skarba obrzyma zostały przeznaczone na posag dla ubogich panien, które dzięki współpracy z Karztem ocaliły swoje życie i pomogły Karzetkom wyzwolić się spod władzy złego obrzyma. Kula, o którą prosił Karzet, była kluczem do magicznej krainy skrzatów, którą już wiele wieki temu zamknął obrzym.

Dzięki tej przerażającej przygodzie dziewczynki nauczyły się współpracy w najtrudniejszych chwilach. Nie straciły nadziei, że dobro pokona. niedotęstwo ojca i okrucieństwo olbrzymów.

ŚMIAĆ SIĘ CZY PŁAKAĆ, CZYLI „SRZYDLATE SŁÓWKA”... UCZNIÓW

„Hrabia Henryk ożenił się z dziewczą, ale ona nie spełniała jego oczekiwań.”

„Nie-boska komedia”

„Rodzicami Tadeusza byli Jacek Soplica i ksiądz Robak”

„W ostatniej strofie Hrabia spogląda rękoma na snopek trawy, który kiedyś brał za pęk strusich piór w rękę dziewczicy”

„Zosia otrzymała w spadku zamek po dziadku”

„Tadeusz pod wpływem niespełnionej miłości do Zosi prawdopodobnie ginie pod ruinami wysadzonego przez siebie zamku”

„Mickiewicz tęsknił za Litwą, która była na emigracji”

„Telimena w mężczyznach szukała konkretów”

„Od wyglądu Zosi tryska świeżość”

„Zosia, gdy mówi się o zwierzętach, wypowiada się zdrobnieniami”

„Zosia, bawiąc się w ogrodzie, promieniowała”

„Zosia bawi się żywym drobiem”

„Telimena była w takim wieku, że się rozsypywała”

„W P.T jest wątek sporu między myśliwymi a upolowaną zwierzyzną”

„Tym paniom należy się uznanie, podziw za to, w jakim świetle ukazywały swoje wdzięki”

„Opowiada o swoich towarzyskich osiągnięciach, których dowody trzyma w biurku”

„Pan Tadeusz”

„Wokulski pojechał na wojnę, by powiększyć swój interes.”

„Izabela nie chciała przyjąć pozycji, którą proponował Wokulski”

„Izabela nie znosiła prostaty Wokulskiego”

„Lalka”

„Interes wiewiórki jest niczym w porównaniu z interesem człowieka”

„Wiewiórka”

„Gdy król czeka, to Lubomirski jednocześnie prezentuje swoje klejnoty. Które wisząc na szyi, objają mu się o ziemię”

„Potop”

„Boryna po śmierci chciał się ożenić z 18 letnią. Jagną”

„Psy stołują się u Hanki”

„W życiu Bylicy huczało biedą”

„Boryna obejrzał krowę i wtedy zrozumiał, że potrzebna mu żona”

„Jagna tuż po śmierci, po raz kolejny zdradziła swojego nieboszczyka męża z wójtem.”

„Chłopi”

„Makbet przyjaźnił się z Danką”

„Makbet”

„Tartuffe ewidentnie manipuluje Organem, uganiając się za jego żoną”

„Świętoszek”

KADRA PEDAGOGICZNA PODM W POLKOWICACH



Renata Czapczyńska:

- dyrektor POPPPiDM w Polkowicach,
- mgr pedagogiki,
- menedżer oświaty,
- nauczyciel dyplomowany,
- ekspert komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy,
- pedagog spec. – diagnoza i terapia dzieci dyslektycznych, pomoc psychologiczno-pedagogiczna na rzecz uczniów, rodziców i nauczycieli, treningi uczenia się i szybkiego czytania, neuroterapeuta EEG Biofeedback, Kinezyjologia Edukacyjna NLP,
- Medal Komisji Edukacji Narodowej (2005 r.),
- staż pracy – 28 lat

Bożena Dudziak:

- mgr filologii polskiej,
- inż. informatyk specjalność inżynieria oprogramowania,
- ekspert komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy,
- edukator dorosłych,
- specjalista w zakresie kształcenia na odległość – e-learningu,
- nauczyciel przedmiotów informatycznych w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od stycznia 2005 roku w zakresie nauczania informatyki i technologii informacyjnej w szkołach podstawowych, gimnazjach, szkołach ponadgimnazjalnych,
- nauczyciel dyplomowany,
- staż pracy w oświacie – 21 lat.



Grzegorz Kochman:

- mgr historii,
- nauczyciel WOS-u i historii w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od października 2007 roku w zakresie nauczania historii w szkołach podstawowych, historii i WOS-u w gimnazjach oraz szkołach ponadgimnazjalnych,
- nauczyciel dyplomowany,
- staż pracy w oświacie – 16 lat.

Ewa Kulesza:

- mgr matematyki,
- nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Chocianowie,
- doradca metodyczny w zakresie matematyki w szkołach podstawowych,
- nauczyciel mianowany,
- szkolny lider Wspierania Uzdolnień,
- staż pracy w oświacie – 10 lat.





Małgorzata Majewska - Greń:

- mgr filologii polskiej,
- nauczyciel dyplomowany,
- ekspert komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy,
- menedżer oświaty,
- edukator dorosłych,
- nauczyciel języka polskiego i wiedzy o kulturze w Zespole Szkół w Polkowicach,
- doradca metodyczny od kwietnia 2003 roku w zakresie języka polskiego w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych, wiedzy
- o kulturze w szkołach ponadgimnazjalnych oraz awansu zawodowego nauczycieli,
- odznaczenia – Srebrny Krzyż Zasługi (2005 r.),
- lider WDN w Zespole Szkół w Polkowicach,
- staż pracy w oświacie – 28 lat.

Beata Mazurek:

- mgr pedagogiki na Uniwersytecie Wrocławskim,
- nauczyciel dyplomowany,
- logopeda – Uniwersytet Wrocławski,
- nauczyciel kształcenia zintegrowanego w Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach,
- doradca metodyczny od września 2007 roku w zakresie kształcenia zintegrowanego, wychowania przedszkolnego oraz logopedii,
- lider WDN w Szkole Podstawowej nr 1 w Polkowicach,
- staż pracy w oświacie – 22 lata.



Dorota Szmidt:

- mgr filologii polskiej na Uniwersytecie Wrocławskim,
- nauczyciel języka polskiego i bibliotekarz w Szkole Podstawowej w Parchowie,
- doradca metodyczny od września 2007 roku w zakresie przedmiotów humanistycznych w szkole podstawowej,
- szkolny lider Wspierania Uzdolnień,
- nauczyciel dyplomowany,
- koordynator ds. bezpieczeństwa w Szkole Podstawowej w Parchowie,
- 20 lat pracy w oświacie.

Wiesław Ksenycz:

- mgr filologii romańskiej,
- specjalista w zakresie języka angielskiego, francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego,
- Międzynarodowy Staż Doskonalenia Zawodowego w Brukseli i Paryżu,
- Egzaminator OKE egzaminu maturalnego z języka francuskiego,
- nauczyciel dyplomowany,
- nauczyciel języka angielskiego w Gimnazjum nr 2 w Polkowicach,
- lektor języków obcych w PWSZ w Głogowie,
- konsultant językowy w PODM od września 2010 roku,
- staż pracy w oświacie - 18 lat.



Biuletyn Powiatowego Ośrodka Doradztwa Metodycznego w Polkowicach

redaguje Zespół Doradców Metodycznych PODM,

ul. Targowa 1 59 – 100 Polkowice tel. 076 746 15 70, fax 076 746 15 71,

podm@polkowice.edu.pl